

GAZETA PORANKI

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8619

Lwów, środa 12 września 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wielka mowa Brianda w Genewie zniweczyła wszelkie nadzieje niemieckie.

P. Min. Składkowski na inspekcji woj. tarnopolskiego. - Pono-
wny proces Atamańczuka i Werbickiego. - Kemal Pasza ob-
woła się królem Turcji. - Lot idzikowskiego i Kubali we wrześniu?

Do marynat niezrówn. ocet owocowy i winny poleca Fa Moor i Stachowicz „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

WSZECHSŁOWIAŃSKI ZJAZD ŚPIEWACZY W POZNANIU.

Poznań, 10. września. (Tel. G. P.) Pod protektorem p. Prezydenta Rzpłtej odbędzie się tu podczas Powsz. Wystawy Kraj. pomiędzy 18. a 21. maja 1929 Wszechsłowiański Zjazd śpiewaczy z udziałem 20 tys. śpiewaków.

ROZBUDOWA GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) W Gdyni odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy portu i miasta. Obrady poświęcone były potrzebom budowlanym, a mianowicie budowie gmachu dla starosty, sądów, więzień, szkół, szpitali, urzędów skarbowych i m. in. Ponadto omawiano sprawę budowy kolonii robotniczej w dzielnicy Okrzyńskiej. Następną posiedzenie odbędzie się w Gdyni 19. października.

GDYŃSKI OBOZ EMIGRACYJNY.

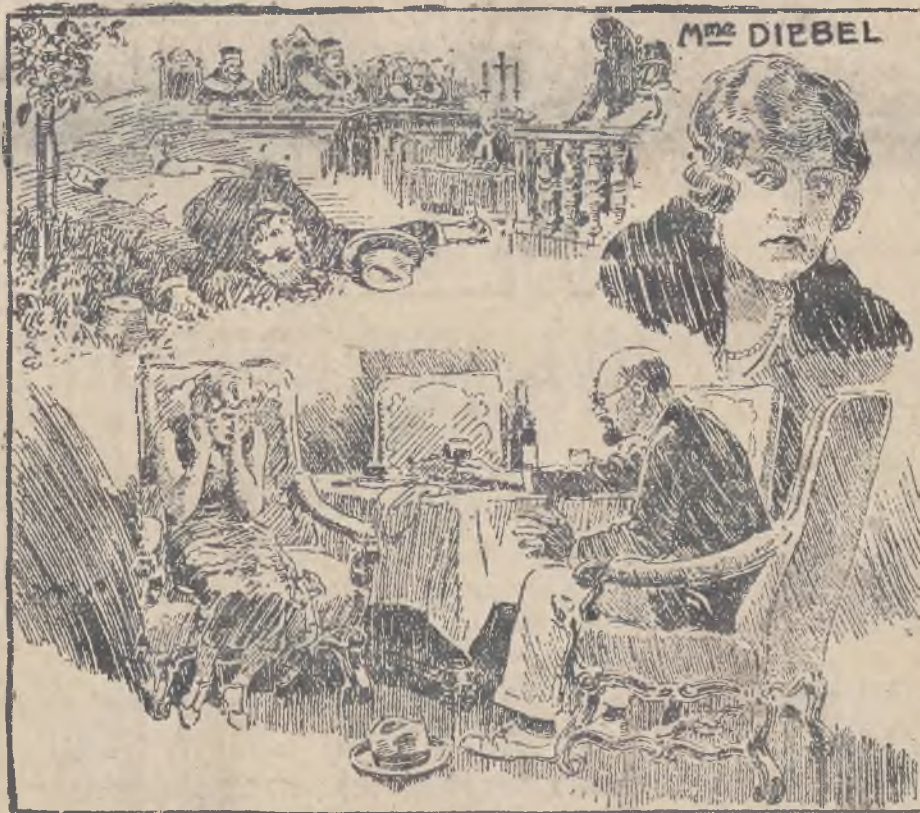
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) W Min. robót publ. odbędzie się 12. bm. konferencja w sprawie budowy obozu emigracyjnego w Gdyni. Będzie ustalane miejsce obozu oraz wysunięcie sprawy bocznicy kolejowej.

Na 15. bm. zwołana jest w Min. spraw wewn. międzyministerjalna konferencja w sprawie zwalczania bezrobocia. Konferencja zajmie się wynalezieniem środków, przy pomocy których związki komunalne mogłyby zatrudnić rzesze bezrobotnych.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE RYB.

Moskwa, 10. września. (Tel. G. P.) Na krymskim wybrzeżu Morza Czarnego zaobserwowano zagadkowy fakt niemal zupełnego zniknięcia ryb na przestrzeni od Sebastopola do Aluszy. Przyczyny zjawiska dotąd nie zbadano.



„DUCH“ — ZŁODZIEJEM.
(Do artykułu na str. 5-tej.)

Szczegóły strasznej katastrofy w Minzy

LICZBA OFIAR ZABITYCH DOSZŁA DO 22 OSÓB.

Paryż, 10. września. (Tel. G. P.) O wczorajszej katastrofie samochodowej w Minzy, donoszą następujące szczegóły: Wypadek nastąpił o godzinie 11 minut 30, gdy biorący udział w wyścigach Materassi okrążył tor po raz 18-ty i jechał przed trybunami z szybkością 200 km. Usiłował on mi-

nać swego rywala Forestiego, gdy wóz jego został nagle rzucony w bok poza tor, przeskoczył przez rów, nderzył o banty i wpadł w tłum. Zebrani ujrzeli straszny widok. Dokoła samochodu leżały zniekształcone ciała w kałuży krwi. Władze zarządziły niezwłocznie akcję ratunkową. Według „Petit Pari-

sien“ liczba zabitych wynosi 22 osoby, a rannych 31, w tem 7 ciężko. Pogrzeb ofiar odbędzie się jutro.

Miejsce katastrofy wyglądało, jak pole bitwy po uderzeniu ciężkiego granatu. Samochód wyrwał wielką dziurę w ziemi. Niektóre ofiary były tak zmasakrowane, że nie można było ustalić ich tożsamości.

POSEŁ ANUSZ ZŁOŻYŁ MANDAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Dowiadujemy się, że poseł Jedyński Antoni Anusz złożył mandat poselski. Jest to czwarta z rzędu rezygnacja z mandatu poselskiego w nowym sejmie. Wedle obiegających pogłosek, p. Anusz ma objąć wyższe stanowisko państwowe.

CENZURA FILMÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Urząd filmowy MSW. otrzymuje w niedalekim czasie własną wyświetlarnię do cenzury filmów, co umożliwi sprawniejszą pracę w tym kierunku. Dotychczas wyświetlanie odbywało się w kinach prywatnych.

HERRIOT ZARĘCZONY Z HRABINĄ AUSTRIACKĄ.

Wiedeń, 10. września. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse“ podaje, że francuski minister oświaty Edward Herriot zaręczył się z hr. austriacką Hilda Auersperg.

VENIZELOS WYZDROWIAŁ.

Ateny, 10. września. (Tel. G. P.) Venizelos opuścił we środę szpital. Lekarze zalecili mu 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Spotęgowany rytm życia lwowskiego dzięki Targom Wschodnim -- pozostawi zbawienne ślady.

WYJŚCIE Z MROCNIEGO ZAULKA BEZWŁADU I APATJI. — MIASTO NASZE WINNO, ZAMIAST ZASNAĆ ZNÓW NA OKRES CAŁOROCZNY, UCHWYCIĆ TEMPO ŻYCIA NOWOCZESNEGO I POTĘGOWAĆ JE WŁASNYM WYSILKIEM.

Lwów, 11 września.

Ostatniej niedzieli zauważył ktoś, obserwujący zawrotną ilość samochodów z wszystkich stron Polski i wielojęzyczne tłumy, przebiegające się chodnikami: „takiego ruchu nie było we Lwowie nawet w najlepszych czasach przed wojną”. Człowiek ten nie przesadził: Lwów, skromne miasto wojewódzkie, zdystansował siebie — stolicę.

Używając określenia sportowego powiedzielibyśmy: wziął wielkie tempo. Hotele przepełnione do ostatniego miejsca. Łóżka stoją nawet w łazienkach. Ścisk w restauracjach, w kawiarniach. Wycieczki z prowincji ciągną sznurkiem, łatwe do rozpoznania po pewnym lęku wobec wielkomiejskiego rytmu. A o bok nich — ludzie z szerokiego świata — z Wiednia, Pragi, Berlina, Bukaresztu. To wszystko składa się na potężny szum życia, jakiego przed wojną naprawdę we Lwowie nie było.

Powiedzą sceptycy: ale te tłumy odjadą i miasto powróci do dawnej drzemki. Rzecz jasna, że ów nadmiar, dla którego dostawia się po hotelach łóżka, odpłynie, że plac Targów Wschodnich stanie się na 12 miesięcy tylko miejscem przechadzek — jednak do „drzemki” miasto już nie powróci. Wyrwany z martwego koła, rzucony na nową tory Lwów iść musi ku swym przeznaczeniom.

Pomijamy te kwoty, które w okresie Targów pozostały we Lwowie; one jeszcze na losach miasta nie zaważą. Istotne i niewątpliwe jest to, że w duchowej strukturze miasta nastąpił przełom i że ten fakt już odwrócić się nie da.

Mówiąc dawniej niejednokrotnie o przyczynach „degradacji miasta”, wykazywaliśmy, że ośrodkiem zła są nie tyle wypadki zewnętrzne, dla znaczenia miasta niekorzystne, ile raczej stosunek do tych wypadków, zajęty przez mieszkańców. Miasta zupełnie zrujnowane można podnieść z gruzów, można odzyskać utracone prawa lub przywileje, można naprawić każdą szkodę, wyrównać skutki każdej klęski. Ale tragicznie beznadziejny jest los miast,

których mieszkańcy upadli pod brzemieniem niepowodzeń i przeciwnostawili im — rezygnację.

Niedawno jeszcze na takiej drodze był Lwów. Bezsilny, przygnębiony, grzebiący się w kurzu swej przeszłości. Wielkie ambicje zastąpił ciasny horyzont spraw lokalnych. Byliśmy w mrocznym zaułku i wyszliśmy z niego.

Nie polityka zbawiła nas, nie sztuka, ale rzecz zgoła prozaiczna — handel. On przerwał zaczarowany krąg izolacji i zapomnienia. Handel,

ujęty w ręce entuzjastów, zrealizowany w formie Targów Wschodnich, przełamał rogatki i związał miasto — ze światem.

Dziś chodzi o to, aby to „crescendo” trwało, aby po najtrudniejszych początkach trwał nadal wyleżony pęd do rozwoju. Za wątle, za młode są laury, aby na nich spoczywać! Miasto odnalazło swe przeznaczenie: w dłonie własne chwyciło swój los. Trzeba go trzymać mocno, jak płaka bezcennego, i nieść w przyszłość.

M. n. Składkowski wyjechał na inspekcję wojew. tarnopolskiego.

PO DRODZE ZWIEDZI WE LWOWIE TARGI WSCHODNIE.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Min. spraw wewn. gen. Składkowski wyjechał dzisiaj o godz. 10 rano na inspekcję województwa. Tym razem marszruta p. ministra prowadzi do Małopolski Wschodniej, a mianowicie na teren

województwa tarnopolskiego. Droga idzie przez Lwów, gdzie p. minister zabawi celem zwiedzenia Targów W. Inspekcja Tarnopolszczyzny przez p. ministra ma potrwać kilka dni.

Delegacja niem. przybyła do Warszawy

CELEM PODJĘCIA ROKOWAŃ O TRAKTAT HANDLOWY.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Zgodnie z zapowiedzianą przybyła dziś do Warszawy z Berlina delegacja niemiecka celem podjęcia rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. Po powitaniu na dworcu delegacji udali się do hotelu, a pierwsza wymiana zdań

odbyła się pomiędzy przewodniczącym delegacji inż. Twardowskim a Herwensem. Pierwsze plenarne posiedzenie obu delegacji odbyło się wieczorem o godz. 5. W ciągu najbliższych dni podjęte zostaną pełne prace w komisjach.

Lot Idzikowskiego i Kubali we wrześniu?

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI MIAŁ UDZIELIĆ SWEGO ZEZWOLENIA.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Według doniesienia pism polskich, wychodzących w Ameryce, majorowie Idzikowski i Kubala mają ponowić swój lot przez Atlantyk po 15. września (?) Polonia amerykańska zebrała 35 tys.

dolarów na zakupno nowego samolotu, od tego bowiem uzależnili ponowienie lotu obaj lotnicy polscy. Według doniesień tych pism, Marsz. Piłsudski udzielił zezwolenia na ponowienie lotu.

Weki pogrom żydowski na Litwie.

„ŻELAZNE WILKI” LITEWSKIE PRZEZ CAŁĄ NOC MASAKROWAŁY LUDNOŚĆ.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) miasteczko litewskie Wilkowyszki stało się ośrodkiem nocy widowiska strasz.

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

Lwów, Sobieskiego 4. Telefon 87-98.

1) KURS KONCERTOWY, Prof. Marian Dąbrowski fortepian, Prof. Marek Baner skrzypce.

2) KURS OPEROWY i klasa śpiewu solowego. Dyr. Stanisław Tarnawski, Prof. Anna Floriani Zbierzchowska, Prof. Eleonora Wawnikiewicz Tatarczuchowa. Uwaga: Dyr. Tarnawski oświadcza udziela informacji i próbuje głosy we wtorki, czwartki, soboty od godz. 5-6 popoł.

3) KURSY obejmujące wszelkie teoretyczne i praktyczne przedmioty w zakresie wymaganych przy egzaminach państw.: dla kandydatów na nauczycieli muzyki prowadzi Dr. muzykologii Seweryn Barbag. Dzieci urzędników państw. i wojskowych kształcących się fachowo w muzyce mają zwrot czesnego, wdowy po funkcjonariuszach państw., których dzieci uczą się w Lwów. Instytucie Muzycznym mogą otrzymać dodatek sierocy na naukę. Dojeżdżające mają ulgi taryfowe na kolejach.

7355-2

Jesienna sprzedaż!

Trenchcoat płaszczy, raglanów, kurtek, kapeluszy, obuwia, bielelizny, krawałów, oraz innych nowości

po cenach niskich
W AMERICAN HOUSE
Lwów, Kopernika 5
Telefon 44-78.

liwego pogromu żydowskiego. Członkowie litewskich organizacji wojskowych „Żelazny wilk” i „Brygada rycerzy” pod wodzą pułk. Grigolunasa-Głowackiego pastwili się przez całą noc nad bezbrozną ludnością. Wśród ciemności napadano na przechodniów i wywlekano z domów, nie szczędząc nawet starców i dzieci. Wiele dziewcząt żydowskich zgwałcono. Szpitale przepełnione są rannymi z połamanymi nogami i poobcinanymi nosami. — Charakterystyczne, że policja nie interwenjowała, jakkolwiek wzywano jej pomocy.

KONGRES PPS. 1. LISTOPADA.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) Na 1. listopada zwołany został pierwszy kongres PPS. Porządek dzienny obrad przewiduje omawianie spraw samorządowych, wybór Rady naczelnej i innych władz partyjnych. Rozstrzygnięta ma być również sprawa przynależności partyjnej min. Moraczewskiego.

DZIENNIKARZE NIEMIECCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Dzisiaj przybyli do Warszawy dziennikarze niemieccy, którzy ostatnio bawili we Lwowie celem zwiedzenia Targów Wschodnich. W delegacji znajduje się siedmiu dziennikarzy, którzy goszczeni byli dzisiaj przez min. spraw zagran., a we środę będą podejmowani w salonach Hotelu Europejskiego przez Syndykat Dziennikarzy polskich.

WIZY NA WJAZD DO SOWJETÓW.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) Wydział konsularny poselstwa sowjeckiego w Warszawie wprowadził inowację przy wydawaniu wiz wjazdowych do Sowjetów. Poselstwo sow. w stolicy załatwia jedynie zezwolenia na wjazd do Sowjetów na czas nie dłuższy od 2-ech miesięcy. Natomiast wizy na czas dłuższy są załatwiane jedynie przez komisariat spr. zagr. w Moskwie.

KONGRES BANKIERÓW W KOLONJI.

Kolonja, 10. września. (Tel. G. P.) VII. powszechny kongres bankierów i wielkiej finansjery niemieckiej rozpoczął się tu przy udziale 1700 delegatów. M. in. przemawiał min. Curtius, który podkreślił, że obecny rząd niemiecki nie odrzuca możliwości rokowań w sprawie spłat reparacyjnych, musi się jednak trzymać w pewnej rezerwie ze względu na toczące się obecnie w Genewie rokowania

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) Dziś w 4-tym dniu 5-klasowej Loterii Państw. padły główne wygrane na:

15 tys. zł. nr. 28956 i 40533. 10 tys. zł. nr. 75476, 99070. 5 tys. zł. 119681. 3 tys. zł. nr. 6600, 13890, 34818, 88829, 154198, 71008. 2 tys. zł. nr. 83133, 88456, 119194, 143992, po 1 tys. zł. nr. 6638, 16561, 19925, 25467, 63302, 69279, 70028, 71252, 80202, 84442, 113491.

Urzędową listę ciągnień V. klasy Loterii Klasowej można codziennie bezpłatnie przeglądać

w kolekturze O. GRÜSS
3-go M ja 8

Losy V. klasy w cenie Zł. 50 — za ćwiartkę są jeszcze do nabycia.

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę
 żądać tylko oryginalny wyrób firmy **Henryk Zak Poznań**

Wyłączne zastępstwo
 na Małopolskę Wschodnią

P. Mikolasch - Lwów.

Wielka mowa Brianda w Genewie dosadnie piętnuje zbrojenia niemieckie.

OGROMNE WRAŻENIE MOWY NA TERENIE LIGI NAR. I W CAŁEJ EUROPIE. — MOWĘ PRZYWITAŁY NIEZWYKLE ENTUZJASTYCZNE OKLASKI. — ZAPOWIEDŹ DAJSZEGO OGRANICZENIA ZBROJEŃ POWSZECHNYCH. — SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 10 września. (Tel. G. P.) Briand wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wielką mowę, w której zajął stanowisko w stosunku do najważniejszych problemów pokojowych.

Liga Narodów — jest zdaniem ministra — obecnie najważniejszym, jeżeli nie jedynym schronieniem dla pokoju. Bez Ligi Narodów najdonioślejsze układy, jak pakt lokarneski, i pakt paryski nie byłyby nigdy doszły do skutku. Genewska organizacja pokoju od chwili swego powstania przeszkodziła już wybuchowi wielu wojen, a zatamowała rozwój jednej wojny już w chwili jej wybuchu. Droga pokoju jest w każdym razie usiana rozlicznymi a częścią wielkimi przeszkodami, które muszą być pokonane.

Przechodząc do problemu rozbrojenia — minister dowodził, że nie ma co myśleć o natychmiastowym całkowitem zniszczeniu wszelkich zbrojeń. Niektóre kraje, nie należące do Ligi Narodów, powiększyły swe zbrojenia. Niemcy posiadają w istocie armię złożoną jedynie ze 100.000 ludzi, mają jednakże olbrzymią ilość silnych mężczyzn, którzy mogą być uzbrojeni.

Briand powiedział m. in.: Kancelarz Müller zarzucił mi, że łatwiej u mnie o słowa, niż o czyny, a przecież pakt lokarneski i paryski są czynami. Również domaga się on powszechnego rozbrojenia, ale sam codziennie powiększa swe zbrojenia. Niemcy nie rozbroili się całkowicie i posiadają armię, mającą doskonale zorganizowane kadry, znakomite narzędzia wystarczające na dostarczenie sprzętów, wreszcie olbrzymi rezerwoar ludzki. Trzeba więc, aby duch pokoju przeniknął do narodów, nie dopuszczając wielkiego nadużywania przez narody swej władzy.

Wszystko to są czynniki, które pozwalają jedynie na powolne kroczenie drogą ograniczenia zbrojeń.

Najważniejszym jest zdecydowana wola pokojowa narodu, która wspiera stale dzieło Ligi Narodów. Już dziś można stwierdzić z żywym zadowoleniem, że zaprzestano wysiłku zbrojeń. Niebawem nastąpi również dalsze ograniczenie zbrojeń.

W końcu Briand poruszył sprawę mniejszości. Poparł niektóre krytyczne uwagi min. Zalesskiego co do wniosków van Blocklanda. Los mniejszości był przed wojną gorzki. Dziś Liga Narodów bierze je w

swą obronę. Przy dalszym rozwoju ochrony mniejszości musi się wszakże postępować z jak największą ostrożnością. Mniejszości nie powinny być dopuszczone do wystąpień przeciw państwom, w których żyją, w przeciwnym bowiem razie pokój byłby poważnie zagrożony.

Przemówienie Brianda przyjęło gorącymi oklaskami, jakkolwiek poszczególne delegacje, jak np. niemiecka powstrzymały się ostentacyjnie od oklasków.

Wielkie wrażenie mowy Brianda w Niemczech.

OSTRA ODPOWIEDŹ, UDZIELONA MUELLEROWI UWAŻAJĄ JAKO PRZEKRESLENIE TAKTYKI UGODOWEJ.

Berlin, 10. września. (Tel. G. P.) Dzisiejsza mowa Brianda wywołała olbrzymie wrażenie w kołach politycznych Berlina. Cała prasa berlińska komentuje mowę Brianda jako ostrą odpowiedź udzieloną kancelarzowi Müllerowi, przytaczając cały szereg argumentów i zwrotów, z którymi Briand miał się bezpośrednio zwrócić do delegacji niemieckiej, siedzącej naprzeciw niego. Prasa nacjonalistyczna podnosi fakt, że Briand zarzucił Müllerowi użycie partyjnych argumentów i pod jego adresem skierował zarzut, iż Liga Narodów nie jest międzynarodową partią politycznych, lecz międzyro-

dówką narodów. Na sali Ligi Narodów nie ma zatem dyskusji o interesach stronnictwa, lecz tylko o interesach całych narodów.

W sprawie rozbrojenia podnosi prasa berlińska atak Brianda przeciw Rosji sowieckiej i Müllerowi podkreślając, iż uwaga Brianda, że o rozbrojeniu nie można mówić tylko retorycznie, zwracała się bezpośrednio przeciw kancelarzowi Niemiec. Manifestację za rozbrojeniem, którą Briand miał nazwać nieodpowiednią dla mego stanu, komentuje prasa nacjonalistyczna jako impertynencje i bezwstydną zaatakowanie kancelarza Niemien.

Zdemaskował siłę wojenną Niemiec.

Szczególne niepokój i oburzenie prasy niemieckiej wywołał ustęp mowy Brianda, dotyczący t. zw. potencjału wojennego, istniejącego w Niemczech w formie kadr Reichswehry, mogących służyć za podstawę olbrzymim armjom jeszcze dzisiaj oraz ustęp, w którym Briand podkreśla, że niemiecki materiał wojenny został wprawdzie zniszczony, ale zbrojenia Nie-

miec mogą być podjęte każdej chwili na nowo i rozwijać się w bardzo szybkim tempie. Przygnębiające wrażenie wywołała pluzga do niemieckiej floty handlowej, która odzyskała swe przedwojenne stanowisko. Ogólne wrażenie prasy niem. wyrażają się w stwierdzeniu, że Briand dziś udzielił kancelarzowi kategorycznej odpowiedzi odmownej.

Nie frazesy, lecz rozbięcie „gmachu pojednania“

Korespondent „Deutsche Allgem. Zeitung“ podnosi, że mowa Brianda nie składała się tym razem z frazesów, lecz posiadała niezwykłą moc rzeczową, oddziaływując jak druzgocące naderżenie młota w gmach polityki pojednania. Rozbiła ona wszystko, co zo-

stało zbudowane w ciągu lat ostatnich.

„Voss. Zeitung“ daje tytuł swą depeszy: „Wielkie rozczarowanie“ i twierdzi, że mowa ta pozbawiła Brianda wielu sympatii, które dotychczas posiadał.

Coś musiało się zmienić w polityce.

Centrowa „Germania“ przyznaje, że mowa Brianda była najbardziej i najmocniej oklaskiwana ze wszystkich mów dotychczas wygłoszonych. Od pięciu lat nikt nie słyszał tak ostrej mowy z ust Brianda, a nawet od 12-tych mie-

sięcy Poincaré nie przemawiał tak ostro, jak Briand. „Germania“ wyraża wniosek, że w ostatnim tygodniu musiało się bardzo wiele zmienić w konstelacji europejskiej, skoro tak mógł przemawiać Briand.

POWRÓT PREMIERA BARTLA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) P. Premier prof. Bartel po jednodniowym pobycie we Lwowie wrócił w poniedziałek do Warszawy i objął urzędowanie. P. Premier przyjął ks. kard. Hlonda, oraz konferował z wicemin. rolnictwa Leśniewskim.

P. ROMER SZEFEM PROTOKOŁU DYPLOMAT. W MSZ.

Warszawa, 10. września. (ps) P. Karol Romer, zastępca naczelnika wydziału południowego w MSZ. mianowany został szefem protokołu dyplomatycznego w MSZ. Stanowisko to opróżnione zostało po objęciu przez p. Stefana Przeździeckiego poselstwa polskiego w Rzymie.

P. Karol Romer pracował w Wiedniu w austriackim Min. sprawiedliwości, po upadku zaś monarchii przeszedł do polskiej służby i pracował w nowopowstałym poselstwie polskim w Wiedniu jako sekretarz legacji I. kl. Do 1 stycznia 1928 r. piastował stanowisko radcy legacyjnego poselstwa w Wiedniu, po czym odwołany został do Warszawy. P. Romer ożeniony jest z p. Olgą Mitlenen, córką posła rumuńskiego w Wiedniu.

POŻAR W WARSZAWSKIEJ STACJI BENZ. LWOWSKIEJ „GAZOLINY“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) Dzisiaj rano na Pradze w sklepie stacji benzynowej należącej do Sp. akc. „Gazolina“ we Lwowie, oddział w Warszawie, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Plomienie szybko objęły bańki napelnione benzyną, wskutek czego nastąpił wybuch. Znajdujący się w sklepie student Uniw. Luft nie tracąc przytomności, zaczął wyrzucać bańki na ulicę. Odważny student odniósł poparzenia twarzy i rąk. Zawezwany oddział straży pożarnej zdołał zlikwidować groźny pożar.

ZAMACH NA POLITYKÓW BULGARSKICH.

Białogród, 10. września. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Sofji, nieznany sprawca strzelił do bułgarskiego min. spraw zagr. Burowa i prezydenta parlamentu Cankowa. Na szczęście obaj dygnitarze wyszli bez szwanku.

Wiedeń, 10. września. (Tel. G. P.) Prasa donosi z Sofji, że komitet macedoński wystosował do Cankowa i Burowa pismo, w którym wzywa ich, by zaniechali prześladowań komitetu macedońskiego i jego członków, w przeciwnym bowiem razie będą skazani na śmierć.

LJAPCZEW ZRZEKL SIĘ TWORZENIA GABINETU.

Sofja, 10. września. (Tel. G. P.) Starania Ljapczewa o utworzenie nowego gabinetu rozbiły się, wobec czego złożył on swój mandat. Wedle kombinacji Ljapczewa grupa Burowa otrzymałaby w jego gabinecie jedynie 2 teki, zaś najważniejsze działy przypadłyby grupie demokratów, którym przewodzi Ljapczew. Wobec tego zwolennicy Burowa oświadczyli, że na tych warunkach nie godzą się na wejście do gabinetu.

**Daj grosz
 na cele T.S.L.**

AWANTURA Z OFICEREM W KAWIARNI WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) W znanej kawiarni na Nowym Świecie „Italia“ doszło wczoraj do gwałtownej awantury. Tem awantury była walka o stolik w przepełnionym lokalu kawiarnianym. Na ten temat doszło do kontrowersji, w czasie której pewien cywilny znieważał czynnie oficera, po czym zaczął uciekać. Oficer dobył rewolweru. Goście wnieśli się w awanturę uniemożliwiając oficerowi strzelanie. Przytrzymano „cywila“, który się wylegitymował jako oficer rezerwy. Obu odprowadzono do komendy miasta, gdzie spisano protokoły. Sprawa ma być załatwiona w drodze honorowej.

Goście Kielbaski na Targach firmy J. Kotowicza dostaniesz w pawilonie Okocimskim

Kazimierz Kamiński.

Lwów, 11. września.

I znów jeden wielki aktor polski sub umbra, i to jeden z tych, których sztuka aktorska miała w sobie pierwiastki nieśmiertelnego piękna, tzn. nie tylko aktor z krwi i kości, ale współtwórca pisarzy dramatycznych, współrodzic typów, które dopełniał genialnym cyzelatorstwem linii, gestu i mimiki, dając im indywidualne życie, które niejednokrotnie przeżywało pisarza („Grube ryby“ Bałuckiego, „Tamten“ Zapolskiej). Kim był Kamiński dla polskiego teatru, jakim pomnożycielem jego wewnętrznego życia w ostatnich latach pięćdziesięciu, nie sposób nam dzisiaj rozdzielić się krytycznie, gdy pozostaje się pod obuchem śmierci, która w ostatnich latach kosił niemiłosiernie najpiękniejsze kwiaty polskiej sztuki. Został i on zaangażowany do tego niebieskiego teatru, gdzie wieczność stawia kulis i gdzie się już naprawdę gra bez suflera. A znajdzie tam nie byle jakich znajomych, ale tych, którzy stawiali z nim pierwsze kroki na scenie (Roman, Gościński, Nowacki, Feldman) i nie byle jakiego reżysera, ale pana na Medyce, w którego rękach talent Kamińskiego zajaśniał jak brylant najczystszej wody. Bo pominiemy młodość Kamińskiego, spędzoną w warszawskich ogródkach, w Petersburgu i Ameryce, o czym niewiele tylko wiemy, dopiero rok 1894 i praca w teatrze krakowskim pod reżyserją Tadeusza Pawlikowskiego, kontynuowana następnie tak świetnie za jego dyrekcji lwowskiej postawiła Kamińskiego na czele tych wielkich aktorów polskiego teatru, którzy wchodzą wszystkimi korzeniami w życie kulturalne teatru narodowego, a potem przechodzą do historii. Pamiętamy Kamińskiego z tych najlepszych jego czasów, gdy każda rola była pewnego rodzaju rewelacją i aktorskim czynem artystycznym.

Przebogata była skala tego artysty z Bożej łaski, technika, jakiego nie miał może nigdy teatr polski, cyzelatora, którego dotknięcie przypominało rękę Celliniego, bo w najtwardszym materiale rzeźbił nieśmiertelne kwiaty piękna. Kamiński był takim indywidualistą, że nie stworzył ani szkoły, ani naśladowców. Cały olbrzymi świat sztuki wziął z sobą do grobu na zawsze i bez reszty.

I nie wiem, czy nie za śmiałe jest to co powiem, ale zdaje mi się, że ze śmiercią Kazimierza Kamińskiego zeszedł też do grobu i Jusuf w „Intrajnej posadzie“ i Fajarkiewicz w „Domu otwartym“ i Kornilof w „Tamten“ i Czarnobalski w „Boz bitkach“ i Dyndaleki w „Zemście“ i Bogaty Wujaszek i Markiz Priola i tylu tylu innych, których typy przeszły już ze sztuki w życie i tak długo żyły między nami.

Nad teatrem polskim zawiała czarna chmura. Umarł Kazimierz Kamiński. A z nim poleżyła się do grobu duża część teatru polskiego.

Henryk Zbierschowski.

*

Wspomnieć jeszcze należy, że od czasu swej pracy w Teatrze lwowskim pod dyr. Pawlikowskiego, Kamiński przez lat 19 nie był we Lwowie. Dopiero w r. 1927 udało się inicjatywie dyr. Czarnowskiego pozyskać go na występy w Teatrze Małym (w „Mistrzu“ Baha). Niestety, wielki mistrz sceny nie doznał wówczas tak ciepłego przyjęcia ze strony publiczności, na jakie zasługiwała jego wspaniała gra i na wyjeździe dał w rozmowach wyraz swemu słusznemu żalowi z tego powodu.

Po zgonie mistrza sceny polskiej.

OSTATNIE CHWILE WIELKIEGO ARTYSTY ZATRZAŁA TROSKA O LOS NIE-
ZAOPATRZONYCH ŻONY I DZIECI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. września. (ps) „Express Por.“ podaje garść szczegółów o ostatnich chwilach śp. Kazimierza Kamińskiego. Do ostatniej chwili czuwał nad jego łóżem żona, dwaj synowie, lekarz dr. Ant. Stefanowski i dwie pielęgniarki.

O godz. 3-ciej widząc, że serce chorego słabnie, zastosowano zastrzyk, jednak bezskutecznie, gdyż w półtorej godziny nastąpiła agonja.

Artysta widział od wielu dni zbliżający się kres życia. Niestety te ostatnie chwile miał zatrute troską o byt rodziny, ponieważ nie zdobył dla siebie w teatrach warszawskich emerytury. W ostatniej chwili przed pójściem na stół operacyjny mówił: „Po tylu latach pracy pozostawiam was, kochana żono i kochane dzieci bez środków do życia. Najwięcej nad tem boleję“.

W tragicznych chwilach otoczony przyjaciółmi, Kamiński miewał przebliski nadziei. Na amputację zgodził się, wyliczając sztuki, w których mógłby grać — bez nogi... Wspominał o Sarze Bernhardt, która nie przerwała pracy scenicznej po złamaniu nogi. W przededniu amputacji poprosił jednego z przyjaciół o zagranie marsza żałobnego Szopena i innych ukończonych dzieł.

Termin pogrzebu Kamińskiego nie został jeszcze ustalony. W sprawie terminu pogrzebu i uroczystości żałobnych odbywają się narady między Związkiem artystów sceny polskiej a Dyrekcją Teatrów miejskich.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) Wzwiązku ze śmiercią Kamińskiego rozpoczęły się w dyrekcji teatrów miejskich narady nad ułożeniem programu pogrzebu i uczczenia zmarłego artysty. Przewidywany jest pogrzeb uroczysty, przyczem kondukt zatrzyma się na Pl. Teatralnym przed gmachem Opery i uroczysta Akademia żałobna.

Dzienniki dają wyraz przypuszczeniu, że miasto niewątpliwie przyjdzie z pomocą rodzinie Zmarłego, który przez tyle lat pracując ofiarnie dla dobra sztuki i sceny polskiej nie zdołał jednak zabezpieczyć bytu swej najbliższej rodziny. „ZASP.“ na wieść o zgonie rozpoczął przygotowania celem uczczenia pamięci zmarłego.

KONDOLENCJA P. PREMIERA BARTLA
Warszawa, 10. września. (ps) Prezes Rady min. Bartel wystosował do p. Kamińskiej pismo następującej treści:

„Szanowna Pani! Z głęboką troską i przejęciem śledziłem przebieg długotrwałej choroby śp. Męża Pani. Dzisiaj jednoczą się w powszechnym bólu i świadomości ciężkiej straty, którą przez śmierć śp. Męża Pani ponosi sztuka polska, przesyłam Pani imieniem własnem i Rzeczy Państwa najgłębszego współczucia. Proszę przyjąć zapewnienie mego prawdziwego poważania. Kazimierz Bartel“.

Warszawa, 10. września. (ps) Na trumnie śp. Kamińskiego złożony został wieńiec z napisem: „Kazimierzowi Kamińskiemu Prezes Rady Ministrów“.

Nowi członkowie Rady Ligi Nar.

HISZPANJA OTRZYMAŁA PRAWO PONOWNEGO WYBORU.

Genewa, 10. września. (Tel. G. P.) Na członków Rady Ligi wybrano Hiszpanję, Wenezuelę i Persję. Poza

tem przyznano Hiszpanji prawo ponownego wyboru.

Kemal Pasza obwołał się królem Turcji?

PÓJDZIE ZA PRZYKŁADEM ACHMEDA ZAGU.

Berlin, 10. września. (Tel. G. P.) Dzienniki włoskie donoszą z Angory, że planowane tam jest proklamowanie monarchji. Według doniesień tych dzienników, Kemal Pasza wzywany jest do objęcia tronu. Kemal oświadcza, że nie przyjmie tytułu sułtana, by w ten sposób zupełnie zerwać z przeszłością, lecz ukoronowawszy się, będzie nosił tytuł króla.

Konferencja mocarstw w sprawie Nadrenji.

Londyn, 10. września. (Tel. G. P.) Korespondent genewski „Daily Tel.“ donosi, iż w ciągu bież. tyg. odbędzie się ogólna konferencja przedstawicieli wszystkich mocarstw zainteresowanych w sprawie ewakuacji Nadrenji. Konferencja odbędzie się jeszcze przed ukończeniem sesji Rady Ligi Nar. w Genewie.

Nazbyt sroga kara -- winna być złagodzona.

„SŁUSZARZ ZAWINIŁ, A KOWALA POWIESILI“. — NIE NALEŻY NISZCZYĆ WYDATNEGO PŁATNIKA PODATKOWEGO, JEŚLI TEN NIE PONOSI BEZPOŚREDNIEJ WINY.

Lwów, 11. września.

Przed kilku dniami cała prasa lwowska zgodnie poruszyła sprawę ostrych represji, zastosowanych przez

władze skarbowe w stosunku do znanego lwowskiego przemysłowca p. Franciszka Moszkowicza, właściciela kilku przedsiębiorstw we Lwowie, je-

dnego z wielkich płatników podatkowych. Jak wiadomo represje te nastąpiły w związku z ujawnieniem sprzedaży w lokalu dancinowym „Bagatela“ austriackich papierosów, których sprzedaż jest zakazana. Sprzedaż tych papierosów odbywała się bez wiedzy właściciela, a kelner, który przestępstwa tego dopuścił się, został natychmiast usunięty, co znowu wywołało strajk wszystkich zajętych tam pracowników.

Władze skarbowe wyciągnęły z tego faktu niechywale ostre konsekwencje, bo nie tylko że odebrały prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych polskiego monopolu w „Bagateli“, ale w represjach posunęły się niezwykle daleko, bo odebrały „Bagateli“ koncesję na wyzysk alkoholu, dalej zamknęły i opieczowały hurciwnie wódek i win p. Moszkowicza przy ul. Kołłątaja 2, a nadto jako współwłaścicielowi kawiarni „Warszawa“ wypowiedziały koncesję na sprzedaż alkoholu na sześć miesięcy. Stało to się w okresie Targów Wschodnich, kiedy we Lwowie bawi mnóstwo obcych ludzi, będących gośćmi tego jedynego we Lwowie po europejsku urządzonego lokalu rozrywkowego, wzbudzającego uznanie nie tylko Lwowian, ale i Warszawian. Oczywiście pozbawienie „Bagateli“ prawa sprzedaży napojów alkoholowych zmienia całkowicie charakter tego lokalu, nie dając możliwości gościom spędzenia tam kilku godzin na niefrabliwej zabawie.

Nie ulega wątpliwości, że przekroczenie obowiązujących ustaw w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych, jak każde przestępstwo, winno być ukarane, niemniej jednak zdaje się, że w tym wypadku odrębne władze skarbowe postąpiły zbyt arogo, gdyż za przewinienie jednego z członków personelu ukarały w dotkliwy sposób p. Moszkowicza, uniemożliwiając mu prowadzenie swych przedsiębiorstw, zwłaszcza, gdy p. Moszkowicz ma rozmaite zobowiązania, które zaciągnął na rekonstrukcję lokalu przez nabycie towaru itd.

Dają się słyszeć liczne głosy, że nie byłoby pożądanym pozbawienie miasta naszego jedynego prawdziwie reprezentacyjnego lokalu tego typu, który nadaje miastu naszemu charakter wielkomiejski i wobec obcych, mających pod tym względem znaczne wymagania, zbliża Lwów do tempa życia — do wielkich miast zachodnio-europejskich.

MIN. KUHN WYJECHAŁ DO FRANCJI.

Poznań, 10. września. (Tel. G. P.) Min. komunikacji inż. Kuhn odjechał dziś przez Zbaszyn i Niemcy do Francji, gdzie spędzi urlop wypoczynkowy.

CZICZERIN PRZYBYŁ DO NIEMIEC.

Berlin, 10. września. (Tel. G. P.) Cziczerin przybył dziś rano do Szczecina. We wtorek odjedzie do Berlina, aby wziąć udział w pogrzebie hr. Brockdorffa-Rantzau'a.

ZDERZENIE STATKÓW POD HAMBURGEM.

Berlin, 10. września. (Tel. G. P.) 9. bm. wiecz. na rzece Łabie pod Hamburgiem nastąpiło zderzenie statku pasażerskiego „Königin Luise“, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów, z transportem węgla Cornowód. Utonęły 3 osoby, 30 odniosło rany.

„Duch” -- złodziejem.

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ. — DEPRESJA NERWOWA PIĘKNEJ WDÓWKI. — PRZYKRE WIZJE. — NIESAMOWITA WIZYTA. — ZŁĘKŁA SIĘ DUCHA, A ON OKAZAŁ SIĘ POSPOLITYM OPRYSZKIEM.

(Do rycin na stronie 1-szej).

Paryż, we wrześniu.

(H) Ofiarą niezwyklej kradzieży padła niedawno znana milionerka francuska, madame Diebel, która w swoim czasie — jak o tem pisałyśmy — była

bohaterką sławnego procesu.

Przypominamy, że mąż pani Diebel, człowiek niezwykle zamożny, jeden z najwybitniejszych przemysłowców francuskich, został przed kilku laty zamordowany w ogrodzie swej pięknej posiadłości ziemskiej w Ardouille. Śledztwo ustaliło, iż Diebla zastrzelono, gdy tymczasem jego żona była zdania, iż chodzi tutaj raczej o samobójstwo, gdyż przemysłowiec objawiał w czasach ostatnich bardzo silne wzdenerwowanie. W toku badania sądowego zrodziło się przypuszczenie, iż pani Diebel

sama uśmierciła małżonka.

Proces ten stał się głośną sensacją, a epilogiem jego było uwolnienie pani Diebel od winy i kary.

Od tego czasu prowadziła wdowa w swej posiadłości życie odosobnione i samotnicze. Popadła w melancholię, stała się zwolenniczką spirytyzmu i ustawicznie dręczona była najrozmaitszemi,

przykreimi wizjami.

Zwłaszcza wydawało się jej często, że duch jej męża wędruje po pałacu.

Pewnego dnia siedziała pani Diebel sama w jadalni. Pora była wieczorna. Nagle otwierają się drzwi. Wchodzi

mężczyzna w czarnych okularach.

Pani Diebel zdrętwiała z bezgranicznego przerażenia. Nieznajomy uderzając był podobny do zmarłego jej męża; nosił nawet jego ubranie. Nieproszony gość zasiadł przy stole, napawając się przerażeniem kobiety. Pani Diebel zemdlła.

Wówczas nieznajomy ściągnął z palców kobiety dwa piękne i drogie pierścienie brylantowe oraz zdjął z jej szyi

wspaniałą kolję.

Tymczasem kobieta odzyskała przytomność. Zauważyła wprowadzić zniknięcie klejnotów, nie śmiała jednak żądać ich zwrotu. Nie miała również odwagi odmówić nieznajomemu, gdy ten głosem ponurym i stłumionym zażądał, aby mu otworzyła

kasę pancerną.

Wypróżniwszy jej zawartość, oddalił się czempredzej.

Dopiero teraz zaalarmowała przesadna milionerka służbę. Uwiadomiono o kradzieży policję, która natychmiast wszczęła poszukiwania, uwięzione pomyślnym rezultatem. Oto tajemniczym złodziejem okazał się

ogrodnik

pani Diebel. Doskonale obznajomiony z trybem życia w pałacu oraz z manją chorej nerwowo kobiety — przebrał się i ucharakteryzował na nieboszczyka Diebla i w ten pomyślny sposób dokonał kradzieży.

Sprytny ogrodnik powędrował do więzienia, a pouczona tem przykładem doświadczeniem milionerka będzie może na przyszłość umiała się już obchodzić z „duchami”...

TAPETY, MATERJE MEBLOWE, DYWANY
w największym wyborze poleca

Kiczales i Margulies

Lwów, ul. Jagiellońska 15. 7439-8

Radio
aparaty
kompletne

od zł. 300



„KINOFOT”

Lwów, 3-go Maja 11 a.

34-26.

„Technik” komunistyczny przed sądem.

PRZYŁAPANY W AUTOBUSIE Z WALIZĄ, PEŁNĄ BIBULY ANTYPANSTWOWEJ. — MIAŁ WŁASNĄ DRUKARNIĘ NA SZAPIROGRAFIE. — 10 MIESIĘCY CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 11 września.

(—) Wczoraj przed sądem przysięgłych odbył się trzeci z rzędu obecnej kadencji proces komunistyczny o kolportaż bibuły. Na ławie oskarżonych zasiadł 23-letni Józef Engelhardt z zawodu przykrawacz szewski, któremu akt oskarżenia za rzucił, że jako członek organizacji komunistycznej trudnił się kolportażem zakazanej bibuły. 26 kwietnia br. wywiadowca Kowalcuk spotkał go na ul. Legejonów z walizką w ręku, a ponieważ znał go z romaitych wieców i zebrań komunistycznych, więc domyślając się, że w walizce tej znajduje się materiał agitacyjny,

postanowił go śledzić. Engelhardt udał się na ulicę Ormiańską i wsiadł do autobusu, kursującego między Lwowem a Drohobyczem.

W tym momencie Kowalcuk przystąpił do niego i zapytał go dokąd jedzie, Engelhardt oświadczył, że nigdzie nie jedzie, a na pytanie co zawiera waliza, odpowiedział, że nie wie, gdyż dał mu ją jakiś nieznany osobnik. Wobec tego wywiadowca odprowadził go do wydziału śledczego, gdzie po otwarciu walizy znaleziono 15 kg. ulotek o treści rewolucyjnej i antypaństwowej. Następnie przeprowadzono rewizję domową u przytrzymanego, gdzie w

łóżku znaleziono 1 egzemplarz „Nowin Żołnierskich”, organu komunistycznej armii, a na strychu szapirograf do powielania skryptów.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony bronił się tem, że nic nie wiedział o zawartości walizy. Sędziowie przysięgli po naradzie zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni z § 65 uk. a Trybunał zasądził oskarżonego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Przewodniczył radca Angielski. Oskarżał prok. Gürtler, bronił adw. dr. Pawecki.

Ponowny proces Atamańczuka i Werbickiego

ODBĘDZIE SIĘ 19 PAŹDZIERNIKA WE LWOWIE.

Lwów, 11 września.

(—) Jak donosi wczorajsze „Dilo”, Najwyższy Sąd w Warszawie uwzględnił zażalenie nieważności wniesione przez obrońców w sprawie Atamańczuka i Werbickiego, skazanych przez Sąd przysięgłych we Lwowie za morderstwo na osobie śp. kuratora Sobińskiego i wyznaczył ponowną rozprawę na dzień 19 października br., ustanawiając dla nich zarazem obrońców z urzędu. Obrońcą Atamańczuka zamianowano adw. Śmiarowskiego, który w swoim czasie bronił również Steigera.

Wynik wyborów do Kahalu lwowskiego

ŻADNA Z LIST NIE UZYSKAŁA ABSOLUTNEJ WIĘKSZOŚCI. — SJONISCI UZYSKALI 10 MANDATÓW, BŁOK GOSPODARCZY 8, ORTODOKSI 5.

Lwów, 11. września.

(—) Ub. niedziela w żydowskiej dzielnicy Lwowa upłynęła pod znakiem wyborów do kahału. Wbrew ogólnemu oczekiwaniu udział wyborców był stosunkowo słaby, gdyż głosowało tylko 60 proc. uprawnionych, mimo wielkiej agitacji przeprowadzonej przez poszczególne listy. Z biorących udział list wysunęła się na czoło lista nr. 11 (Zjednoczony blok narodowo-żydowski), lista nr. 1 (Blok gospodarczy) i lista nr. 10 (Związek religijnych Ży-

dów). Z tego lista nr. 11, uzyskała największą ilość głosów, bo 4180; (10 mandatów), lista nr. 1 3420 głosów (8 mandatów), lista nr. 10 2370 głosów (5 mandatów), lista nr. 6 (Hitahduth) 327 głosów (1 mandat) i lista nr. 4 (426 głosów) (1 mandat). Absolutnej większości nie uzyskała żadna z list. Przebieg wyborów, które trwały od godz. 8 rano do 8 wiecz. poza drżkami wykrecozeniami, był zupełnie spokojny.

Sierżant - lotnik ofiarą swej lekkomyślności.

Lwów, 11. września.

(—) Wczoraj rano opodal stacji Skniłów wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą, padł, skutkiem własnej lekkomyślności, sierżant pułku lotniczego, Walerjan Iwanowski. Sierżant ten wracał z podróży pociągiem pospiesznym i chcąc sobie skrócić drogę do mieszkania w Skniłowie w czasie biegu pociągu wyskoczył na szkarpy tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkiego pokaleczenia na całym ciele i w groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

Kwiat śnieżny

znanej dobroci, przy codziennem użyciu, usuwa zmarszczki, piegi itp. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd.

Wszędzie do nabycia.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

NADESŁANE.

SPECJALISTA chorób WENERYCZNYCH

Dr. SCHWARZ i skórnych oraz kosmetyki b. Se-
kondariusz szpitala państw., Lwów, ul.
SŁOWACKIEGO 4, naprzeciw gł. poczty.
Leczenie plam, brodawek, włosów ele-
ktrolizą, ciernią i lampą kwarcową.
Bezoperacyjne usuwanie żylaków.

POWRÓCIŁ, Tel. 16-61

Karol Finkler
dentysta-technik

po powrocie z zagranicy, przyj-
muje od 9-1 i od 3-6.
przy ul. K pernika 30.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usława radykalnie bez bole usporczy-
we nagadotki i zgrubiałe naszkodzi,
Zkład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH

Nóż Drzymały

na strażackim festynie.

Lwów, 11. września.

(—) W ubiegłą sobotę wieczorem odbywał się staraniem straży pożarnej w Jeżowie, pow. Nisko, festyn. W czasie zabawy doszło do sprzeczki między dwoma uczestnikami, Wojciechem Drzymałą i Karolem Borkiem na tle rywalizacji o dziewczętą wiejską. W toku tej sprzeczki Drzymała pchnął Borka nożem w skroń i w plecy tak, iż ten w 5 minut później zmarł. Następnego dnia mordercę aresztowano.

Strzelający Krzak

Lwów, 11. września.

(—) Z Jarosławia donoszą, że przedwczoraj w nocy dwóch nieznanych sprawców usiłowało włamać się do komory w gminie Siliły ad Suchowola pow. Lubaczów. Złodzieji zauważył Jan Łoziak i spłoszył ich. Z zemsty jeden ze sprawców strzelił do niego z rewolweru i zranił go w lewą nogę. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że sprawcami tymi są Józef Krzak, dezterter z Nowej Grobli i jakiś osobnik nieznanego nazwiska, za którymi zarządzono pościg.

Przyduszony kolanami bandytów postradał 35 zł.

Lwów, 11. września.

(—) Onegdaj około godziny 11 wieczorem na drodze między Korczyną a Łaszczynami pow. Krosno, dwóch bandytów napadło na Franciszka Włusa z Łaszczyn. Powaliwszy go na ziemię, zrabowali mu 35 zł. i parę drobiazgów, poczem zbiegli.

Strzał za złodziejem

na ul. Zamarstynowskiej.

Lwów, 11. września.

(—) Przedwczoraj wieczorem posterunkowy Stanisław Piwowarczyk, spotkał na ul. Zamarstynowskiej niejakiego Moritza Falkentriehera, który dobierał się do sklepu Mozeza Blumera, gdzie zdołał rozbić wystawę. Na widok posterunkowego złodziej zaczął uciekać, a wówczas poster. Piwowarczyk w pościgu strzelił z rewolweru, ale bez skutku. Dopiero później posterunkowy ten zdołał go przytrzymać i doprowadzić do Komisariatu.

Z życia prowincji.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz w wrześniu.

Mielada polów. W ręce władz policyjnych wpadli niebezpieczni kasiarze, poszukiwani przez rozmaite sądy w Polsce, Kazimierz Lichowski z Krakowa, Władysław Chrućki z Przemyśla, Antoni Mali-

nowski z Łodzi i Stanisław Grzybowski z Kałowie, którzy pod pretekstem sprzedaży obrazów zjechali do Drohobycza, faktycznie zaś planowali rozmaite skoki. Aresztowani zostali narazie oddani tut. sądowi powiatowemu.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja w wrześniu.

Konserwatorium muzyczne w Kołomyji. Zapowiedziane już od dłuższego czasu stworzenie w Kołomyji filii stanisławowskiego konserwatorium muzycznego im. Moniuszki, stało się faktem dokonany. Z dniem 6 września rozpoczęła się w gmachu Sokola regularna nauka. Konserwatorium otworzyło na razie kursy gry na fortepianie, skrzypcach, śpiewu solowego oraz przedmiotów teoretycznych. Nauki udzielają wybitne siły fachowe. Sądząc po dotychczasowej ilości zgłoszeń, konserwatorium ma przed sobą świetną przyszłość.

Wystawa garncarska w Kosowie. Staraniem Towarzystwa Popierania Przemys-

su Ludowego w Warszawie urządzono wystawę garncearstwa ludowego w Kosowie. Na wystawie reprezentowane były wyroby garnarzy z Kosowa, Kut i Pistynia, świadczące o intensywności pracy oraz wysokim artystycznym ornamencie. Celem wystawy było zbadać stanu garncearstwa w powiecie kosowskim, jego cech dodatnich i ujemnych, ochrony i kontynuowania pierwszych, a usunięcia drugich.

Spóźniony remont w gimnazjum męskim. Z powodu przeprowadzenia wielkiego remontu i nieskończenia go w czasie wakacji nauka w tutejszym gimnazjum polskim rozpoczęła się dopiero z końcem b. m.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław we wrześniu.

(S.) Tydzień dziecka. Pod przewodnictwem starościny pni Prezentkiewiczowej odbyło się 3. bm. konstituujące posiedzenie komitetu, zajmującego się urządzeniem „Tygodnia dziecka”, który odbędzie się w dniach 16.—23. bm. włącznie. Uchwalono urządzić cały szereg imprez. — Spodziewać się należy, że wypróbowane ze swej ofiarności tut. społeczeństwa i w tym wypadku nie odmówi swej pomocy materialnej.

Ku czci Henryka Zbierzchowskiego. Celem uczczenia 30-letniej pracy literackiej znanego poety i piosenkarza lwowskiego

urządziło ruchliwe Akademickie Koło Jarosławian 3. bm. wieczór w sali Sokola, na którym odegrano znaną 3-aktową farzę Jubilata „Kłopoty Pana Złotopolskiego”. Gra wypadła bez zarzutu.

Zuchwały napad rabunkowy. Nieznany osobnik na przynajmniej ul. Grodzkiej przystąpił do sędziwego starca p. E. Spatza, ojca znanego lekarza dra Maurycego Spatza i pod blachym pozorem zwałił go do sieni domu, gdzie wyrwał mu złoty zegarek z łańcuszkiem. Na krzyk poszkodowanego, bandyta w ucieczce rzucił zrabowany zegarek z łańcuszkiem.

Kronika kałuska.

(Od naszego korespondenta.)

Kałusz we wrześniu.

Olbrzymi pożar wybuchł na przedmieściu Nowy Kałusz. Pastwą płomieni padły zabudowania mieszkalne i gospodarcze następujących gospodarzy: Antoniego Sebastjana, Józefa Stemlera, Józefa Kordasiewicza, Franciszki Koch, Andrzeja Jagielnickiego, Michała Kuszlika i Antoniego Regnera. Pożar wzniesiony małoletnie dzieci rymarza, bawiące się zapalnikami pod słogiem siano. Z powodu panującej długotrwałej posuchy ogień rozszerzył się błyskawicznie, a podsycany wiatrem, przebiegł się na budynki z drugiej strony ulicy, zagrażając domom robotniczym salinarnym i samym salinom. Na wieść o pożarze wyruszyły straże pożarne w najszybszym tempie, co z uznaniem podnieść należy i były na miejscu pożaru w przeciągu kilku minut, jednak w przecią-

gu tych kilku minut płomienie objęły już zabudowania wyżej wymienionych gospodarzy. Przybyłe straże pożarne zajęły się energicznie akcją i niedopuszcili do dalszego rozszerzenia się żywiołu.

Groźne położenie zwiększał fakt, że w domostwach objętych płomieniem wybuchły eksplodując patроны dynamitowe używane przez górników do rozsadzania sztybów.

W czasie akcji ratunkowej uległ ciężkiemu wypadkowi policjant Giżewski, który z prądnicą w ręku spadł z drabiny połączony węzłem i rozbił sobie głowę.

Akcją ratunkową kierował energicznie nac. Winnicki, a walnie przyczynili się do stłumienia pożaru inspektor policji miejskiej Strauss i nac. O. S. P. salinarny Wilhelmi, pierwszy ze sikawką gminną, drugi z salinarną.

WSKAZÓWKI DLA POWRACAJĄCYCH Z LETNISK.

Podczas wywczaśów pokrzepiamy ciało, a jednak cera pozostawia wiele do życzenia z powodu popełnianych błędów. Głównie cierpi cera w następstwie nasświetlania słońcem twarzy natłuszczonej kremem, ludziez — stosowania szkodliwych kosmetyków zagranicznych. Poprawić usterki uda się łatwo ałoli specyficznymi preparatami lekarsko-kosmetycznymi. Dla tłustej cery: naparzania, proszek marmurowy „Miraculum”, odłuszczeniacy puder higieniczny Dra Lustra, dla prawidłowej i suchej: ożywczy krem „Oxa” i puder egzotyczny, oba z przepisu Dra Lustra.

Dr. Z. B.

Proszę o głos.

KRZYWDA EMERYTÓW POCZTOWYCH
B. ZABORU AUSTRIACKIEGO.

Lwów 11. września.

W roku 1926 zostali podurzędniczy pocztowi b. zaboru austriackiego reskryptem Generalnej Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Warszawie przesunięci z grupy XIII. szczebla a) do grupy X. szczebla a).

Niewiadomo z jakiego powodu Dyrekcja Pocht i Tel. grafów we Lwowie przesunęła wszystkich przeszło 600 emerytów i wdów z powrotem do XIII. grupy i niżej, a władza skarbowa ściaga im miesięcznymi ratami nadwyżkę pobraną za lat 5, a więc po 5 latach umiawniona została ustawa, a z jakiego powodu — niewiadomo! Wskutek tego zarządzenia przeszło 600 starców i wdów pozostało na najniższych poborach od 30 do 70 zł. miesięcznie. Czyż można z tego żyć, zapłacić komorne itp.?

Komitet emerytowych podurzęd-
ników i wdów państwa zaborczego.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 12. IX 1928.

PITTIGRILLI.

Tajemniczy list.

Gdyby Pierrot — mandolinista nie był zakochany w Colombinie, otrzymałby zapewne posadę w zespole jazzbandowym i zarabiałby w każdym razie tyle, by mu starczyło codziennie na ogolenie. Ponieważ jednak był zakochany, nie miał pieniędzy na frizjera i aby zakryć owłosioną twarz, mocno przysypywał ją pudrem. (Oto jedyny powód romantycznej bladeści wszystkich Pierrotów.)

Przez kilka wieczorów Colombina słuchała jego gry na mandolinie z wielkim zainteresowaniem. Po pewnym czasie jednak, gdy umiała już na pamięć wszystkie jego piosenki, a Pierrot nie zmieniał swego repertuaru, przestała pokazywać się na balkonie. Pierrot grał wobec tego gwałtownie i kilka lez łapało na strunę „E”.

Oczekał przez kilka nocy. Nie ukazywała się w świetle księżycy rozwierzona główka o puszystych blond — włosach mytych codziennie Schampooem. ani zwinna, zmysłowa postać Colombiny. Pierrot płakał. Łkał, jak to potrafił

tylko Pierrot. Pod jego łzami wyrastały grzyby.

Wynałaził gdzieś paczkę, zawierającą pięć kopert i tyleż arkusików papieru i codziennie wsuwał przez szparę w drzwiach list dla swej ukochanej. Lecz ona nie pokazywała się nadal, by potwierdzić chociażby odbiór listów.

Biedny muzykant musiał sprzedać swą mandolinę, by móc kupić nową paczkę kopert i arkusików.

★

Pewnej bezkسیężycowej nocy, gdy jak zwykle czekał na odpowiedź pod balkonem, nagle — dwa jaskrawe światła samochodowych reflektorów snopem promieni rozświetliły mroki uliczne.

— Gdzie tu można dostać benzynę? — zapytał jakiś pan z brodką, zatrzymując auto.

Blady kochanek przyglądał się z zaciekawieniem obcemu panu i luksusowej maszynie. Walizki pokryte były etykietami najwzniejszych hoteli. Claridge, Majestic, Negresco...

— Miałem kiedyś flaszeczkę, lecz... — odparł Pierrot i spojrzał na swój poplamiony strój.

Obcy pan roześmiał się głośno. Szofer, korzystając z okazji, sprawdzał motor.

— Opowiedz mi twą historję... — rzekł obcy pan. — Wiem, że i bez tego powiedziałbyś mi wszystko... Każdy Pierrot obowiązany jest pierwszemu lepszemu przechodniowi opowiedzieć historję swego życia.

I Pierrot opowiedział o swej mandolinie i o listach bez odpowiedzi. Obcy pan słuchał uważnie.

— Coś pisał w tych listach?

— Że ją kocham.

— Słusznie, słusznie... — rzekł automobilista — są jednak pewne dzisz... Słowa, których nie zdola się oprzeć twa Colombina... Napiszę do niej...

Wyciągnął z kieszeni jakiś zeszyt, napisał list i wyrwał stroniczkę.

Potem schował tajemniczy list do koperty i wręczył ją Pierrotowi. Szofer zamknął motor i po chwili auto znikło w mroczkach nocy.

Gdy Pierrot wniósł oczy do góry, ujrzał na balkonie swą ukochaną. Dźwięki mandoliny nie wzruszyły jej wcale, natomiast sygnał trąbki samochodowej podzielał na nią elektryzującą.

Pierrot beznadziejnym ruchem rzucił jej list. Colombina wyciągnęła doń swe dłonie.

Stał się cud. Zaledwie otworzyła ko-

pertę, wydała lekki okrzyk i natychmiast spuściła na dół jedwabną drabinkę do Pierrota, który poczuł nagle w sercu zapach świeżych mandarynek.

★

Byli szczęśliwi przez kilka dni. Lecz wkrótce Colombina poczęła się nudzić. Pierrota jeszcze wcześniej ogarnęła nuda.

Przed rozłąką uściśnęli sobie dłonie jak starzy przyjaciele, bez wyrzutów, bez wzajemnych oskarżeń. Ponieważ jednak Pierrot udawał się w daleki świat, gdzie nierzadko będzie miał przecież do czynienia z kobietami, postanowił odzyskać tajemnicze słowa obcego pana, otwierające mu drogę do serc niewieścich.

— Oddaj mi moje listy, Colombino!

Wyjęła z szufladki wiązanek listów. Mandolinista poznał je od razu.

Nie było tylko listu obcego pana.

— Oddaj mi jeszcze mój ostatni list! Ten, który cie rzucił w me ramiona! Który zdecydował, że zostałam moja!

Na twarzy Colombiny, która w tej chwili karmionowała sobie usteczka przełustrem, pojawił się gorzki uśmiešek.

— Ach, tak... — odparła, śmiejąc się. — Masz pewnie na myśli ten czek... Dawno już oddałam go do banku...

Thun. F. M.

Z wędrówek reportera po Targach Wschodnich.

Każdy kto żyw zajada kiełbaski.

TRZY KATEGORJE. — MOGLIBYŚMY UZYSKAĆ REKORD. — JESZCZE JEDNO „MAŁE”. — POGODA A FREKWENCJA. — WZAJEMNE PRZENIKANIE DZIELNIC. — ZOILE. — KŁOPOTY FUNKCJONARIUSZÓW TARGÓW.

Lwów, 11. września.

O tem, co ludzie na Targach Wsch. robią, mogą być zdania podzielone. Jedni sądzą, że Targi Wschodnie są po to, aby je zwiedzać, inni, by na nich wystawiać, inni wreszcie uważają, że należy na Targach kupować. Może to wszystko prawda, niemniej jednak wyliczenie to nie jest wyczerpujące, ani też nie wymienia najważniejszej czynności, której się ludzie z prawdziwą namietnością na Targach oddają. Czynnością tą, która wszystkich bez wyjątku jednoczy: wystawców, kupców i zwiedzających, tych, którzy autami się posługują i tych, co na gapę jeżdżą tramwajami, co się Targami zachwycają i co na nich psy wieszają, dla których Targi są tylko interesem i którzy bezinteresownie depczą swym bliźnim po nagniotkach, jest gromadne zjadanie kiełbasek. — Dotychczas brak nam niestety statystycznych danych o konsumpcji kiełbasek na Targach. Sądząc jednak na oko, musi targowe spożycie kiełbasek dosięgać cyfr zgoła nieprawdopodobnej, wobec której błędnie nawet deficyt bilansu handlowego. Zarząd Targów Wschodnich powinien skrupulatnie notować ilość zjedzonych kiełbasek i wodzie uzyskanych cyfr mierzyć postęp każdorocznej kampanji; nie wiem jak pod innym względem, ale pod względem konsumpcji kiełbasek Targi Wschodnie biorą z pewnością rekord światowy. Tegoroczne Targi zjadły już ponad wszelką wątpliwość co najmniej jeden targ hodowlany (wraz z wystawą koni).

Jeżeli mowa o kiełbaskach, nie powinno się pominać mleczaniem piwa. Wybaczają jednak kochani czytelnicy, że bliżej się w tym przedmiocie nie wypowiem. Brak nam bowiem dość soczystych słów, by choćby w przybliżeniu oddać wszelkie walory tej drogocennej cieczy. Wicę zamiast pustej chwalby, w której podejrziłby umysł dopatrzeć się mogły płatnej reklamy, wzniesłbym okrzyk: „Pijemy na Targach!”.

*

Pogoda wciąż dopisuje. Temperatura jak za najlepszych dni lipcowych. Stojące nie na żarty chce zasilić kasy Targów Wschodnich, oraz targowych bufetów i podczas swych „godzin urzędowych” nie schodzi z nieboskłonu, lecz z podziwu godną służbiuszą zagląda w każdy kąt placu wystawowego. Frekwencja na Targach olbrzymia. Wieczorem, gdy zamykają się podwoje pawilonów, płynie nieprzerwaną strugą ku bramom pstrokacizna publiczności opuszczającej Targi. Naturalnie, nie wszyscy spieszą do domowych pieleszy; Targi Wschodnie przyczyniają się waleśnie do wzajemnego poznania się i zbliżenia dzielnic. Nie dziwie się więc, że niejeden z tych, którzy poznali się wzajemnie przy stoisku, szuka teraz zbliżenia w mrokach parku Kilińskiego. Wzajemne przenikanie dzielnic świeci po zamknięciu Targów tryumfy.

*

Nie obchodzi się też bez zgrzytów; na szczególne bardzo rzadkich. Targi Wschodnie nie są tworem doskonałym. Nikt nie twierdzi, że osiągnęły punkt szczytowy, który je stawia ponad wszelką krytykę. Ale inna jest rzecz krytykować serdecznie i życzliwie, inna znowu z powziętą z góry uprzedze-

niem szukać dziury na całym i zamykając oczy na widok rzeczy wartościowych, być w stałej pogoni za błędami i niedociągnięciami i widzieć je tam, gdzieby się ich nawet najsumow- szy krytyk nie dopatrzył. Lwówianie kochają swoje Targi Wschodnie i są dumni, że z małych początków i wśród niesłychanych trudności praca i przedsiębiorczość lwowska zdołała stworzyć wielkie dzieło. Lwówianie są również gościnni i pobłażliwie traktują wszelkie wybryki zamiejscowej i nie na miejscu krytyki.

*

Cieżki jest żywot funkcjonariuszy Targów Wschodnich w czasie kampanji. Jeżeli ktoś podczas Targów wejdzie za interesem do pawilonu Zarządu, za-

stanie tam nieprzejrany tłum ludzi wśród którego uwijają się z rozpaczliwą energią jednostki z zdecydowanym obłędem w oczach. Nieszczęsny ci, których równocześnie pięć osób ciągnie za pole i żąda bezzwłocznego zaradzenia mniejszym lub większym bólem, — którzy są wszystkim za wszystko odpowiedzialni — toć właśnie funkcjonariusze targowi. Przypominają walecznych pionierów na stepach amerykańskich, którym szczerp czerwonych grozi bezzwłocznym oskalpowaniem. Ogrom ich zajęć ilustruje najlepiej to, że mają obowiązek zawiadamiać wystawców nawet o tem, że stali się ojcami. Kto nie wierzy, niech prze-gladnie depesze, nadane pod adresem Targów.

I bilans handlowy zyska i konsument będzie zadowolony.

Lwów, 11. września.

W roku obecnym na Targach W. gałęź papierniczo-piśmiennicza jest stosunkowo słabo reprezentowana. Z większych wytwórni w tym zakresie należy wymienić Papiernię Mirkowej, S. A. „Lechistan” i S. A. „Splaw”, której stoisko wyróżnia się nie tylko b. efektowną i artystyczną dekoracją, lecz zwłaszcza celową i wysocę pożyteczną propagandą wyrobów krajowych.

Niezaprzeczenie stalówka, pineska, spinacze itp. przybory biurowe stanowią przedmiot codziennej potrzeby uczące się młodzieży i szerokiej mas ludności.

Propaganda S. A. „Splaw” umiała skutecznie i celowo połączyć reklamę z poważną akcją pedagogiczną. Dla tego celu Spółka zestawiała tablicę poglądową, przedstawiającą poszczególne fazy fabrycznego powstawania stalówki, ilustrowaną oryginalnymi okazami surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów, jak również i fotografiami odnośnych urządzeń fabrycznych.

Uzupełnieniem powyższej tablicy jest starannie wydana broszurka „Jak powstaje stalówka?”, która łącznie z próbkami wyrobów jest rozdawana bezpłatnie zwiedzającym.

Przedstawiciel Zakładów udziela stale zwiedzającym ciekawych objaśnień, to też nie dziwnego, że przed stoiskiem „Splawu” zawsze gromadzą się tłumy publiczności.

Polskie Zakłady przemysłowe S. A. „Splaw” w Warszawie, ul. Ordona 11, ponimo konkurencji zagranicznej, dzięki stalemu doskonaleniu wyrobów i nowoczesnym metodom pracy, stale zwiększają z roku na rok swoją produkcję i znajdują uznanie w kraju a nawet za granicą. Zatrudniają przeszło stu pracowników, wyrabiając stalówki, pineski, spinacze, zszywki, zbijacze itp. artykuły biurowe, które w zupełności nie ustępują wyrobom zagranicznym, są zaś dużo tańsze.

Zakłady „Splaw” są oparte wyłącznie na polskich kapitałach, posiadając poważne aktywa w placach, budyn-

CO MÓWI NEMO.

Lwów i Targi Wschodnie.

Dwa dni ostatnie jeszcze będą z nami,
Zanim zadzwoni pożegnalny gong,
A więc je jesień przystraja blaskami
I kwieciami w słońcu rozmodlonych łąk.

Jakby pragnęła nas przykuć sercami
Do tego dzieła naszych własnych rąk,
Ucząc tej prawdy, że w żegnania chwili
Najłatwiej poznać jest, cośmy stracili.

Dwa dni ostatnie a zamkną się wrota
I tam gdzie maszyn rozlegał się huk
Pajak w swe sieci pusty plac omota
I liść na gluszę spadnie białych dróg.

A wieczorami smutek i tęsknota
Zasiądą gmachów opuszczonych próg
I w dzień deszczowy, posępny i chmu-
Zamiast orkiestry wiatr zagra noktur

A więc pospieszmy, aby raz ostatni
Pięknością Targów nasycić swe oczy,
Próżno chcą widzieć Lwów w zapomnień matni
Gdy on w szeregu pierwszym zawsze kroczy,

Dla własnych ojców i dla obcych bratni,
Dla Polski pierwszy własną krew utoczy
I serca tętnem, które głośno bije
Woła, że czuwa, pracuje i żyje.

kach i maszynach. Prezesem Rady Zarządzającej jest p. K. Biskupski, zaś Dyrekcję stanowią pp. inż. K. Biliński i E. Janke.

Sala w stylu huculskim w Min. Spraw Wewn.

(Od naszego korespondenta.)

Kolomyja, w wrześniu.

O zainteresowaniu wyrobami przemysłu huculskiego świadczy między innymi fakt, że Min. spraw wewnętrznych w Warszawie zamówiło w Kosowie do dekoracji jednego z pokoi recepcyjnych kilimy w stylu huculskim, za kilkanaście tysięcy złotych.

Pokój ten będzie gotów dopiero z rok, ponieważ kosowskie warsztaty, rękodzielnicze nie są zaopatrzone w potrzebne maszyny i cała praca wykonywa się ręcznie.

N A D E S Ł A N E.

HELENA MIŁOWSKA

Prima donna op. Teatru Wielkiego we Lwowie udziela lekcji śpiewu i gry scenicznej. Przygotowuje do opery i do operetki. Zgłoszenia: ul. Kraszewskiego 19 między 3-5 po poł. 7523-7

Dentysta

M. D. Schwadron

Złoczów, ul. Sokoła 17, (dom Pani Grudowej) powrócił i przyjmuje jak zwykle od 9-1 i od 3-6.

Dr. Ł. Frey-Gollesminowa

b. asystentka prof. Orzechowskiego w Warszawie przyjmuje w chorobach nerwowych

Zygmuntowska 12. Tel. 38-81.

7484

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Tadeusza Silbermana

Lwów, pl. Dąbrowskiego 1. 1, Tel. 30-19 (obok pasaży Mikolascha).



WYŁĄCZNY SKŁAD

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Zawiadomienie.

Nowo utworzony pierwszorzędnym magazyn obuwni

przy ul. Legionów 43.

(naprzeciw Teatru Wielkiego)

FEL-KRA

poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele krajowe i zagraniczne po cenach bardzo przystępnych.

O liczne odwiedziny uprasza przedsiębiorstwo.

Telefon 19-65.

KRONIKA

11

**Września
Wtorek
Jacka i Prota**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Wtorek 11. września „Cyrułik Sewilski” opera występ Ady Sari.
Środa, 12. bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi” komedia.

Pończochy damskie „PARISSETTE”

Czwartek, 13. bm. „Lakme”, opera — gość. wyst. Ady Sari.

Teatr Wielki. Zapowiedziane występy gościnne Ady Sari obudziły w lwowskich kołach miłośników opery prawdziwą sensację. Wielka artystka-spiewaczka po świetnych tryumfach odniesionych w Ameryce, bawiąc tylko chwilowo w kraju, wystąpi na scenie lwowskiego Teatru Miejskiego jedynie trzy razy, tj. dziś w „Cyrułiku Sewilskim”, w czwartek 13. bm. w operze Leona Delibesa „Lakme” i w niedzielę 16. bm. w „Traviacie” Verdi’ego. — W dzisiejszym przedstawieniu „Cyrułika Sewilskiego” obok Ady Sari stwarzającą prześliczną kreację w partii Rozyny, wystąpią pp. Hinglerówna, Cyganik, Szymonowicz, Tarnawski i Zopoth. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza Lehrera. — Jutro w środę 12. bm. wznowienie świetnej komedji Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi”.

TEATR MAŁY:

Wtorek, 11. bm. o g. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”. Gość. wyst. A. Fertnera.

Środa, 12. bm. godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”. Bezwzględnie po raz ostatni, wyst. A. Fertnera.

Czwartek, 13. bm. premiera „Zmarłwienca p. Hamelbeina”. Gość. wyst. A. Fertnera.

Znakomity Antoni Fertner w Teatrze Małym zbiera co wieczór entuzjastyczne oklaski od rozbawionej publiczności, która świetnie się bawi na amerykańskiej farsie „Potasz i Perlmutter”. Nieporównaną tę kreację gość warszawski powtórzy jeszcze dwa razy tj. dziś i jutro w środę 12. bm.

Pierwsza premiera w Teatrze Małym i właściwe otwarcie sezonu odbędzie się nieodwołalnie w czwartek 13. bm. Zgodnie z tradycją Teatr Mały otwiera sezon polskim utworem. Będzie nim niesłycha-

Konfucjusz uwielbiał football!

SPORT PIŁKARSKI W STAROŻYTNYCH CHINACH PRZED CZTEREMA TYSIĄCAMI LAT. — DOSKONAŁY TRAINING DLA WOJSKA. — OPINIA CHIŃSKIEGO MONARCHY.

Londyn, w wrześniu.

(H.) Uczony angielski, John Zanders ogłosił niedawno interesującą książkę o sporcie piłkarskim w starożytnych Chinach.

Według niego nie ulega wątpliwości, że w Chinach grano już w piłkę nożną przed czterema tysiącami lat i to w sposób bardzo podobny do nowoczesnego footballu. Football był tam uważany za

doskonały trening dla armji i był uprawiany nie tylko przez szeregowców, ale nawet przez oficerów.

Eleganckie skarpetki „PARISSETTE”

Niektórzy władcy chińscy namiętnie oddawali się temu sportowi. Jednym z gorących wielbicieli piłki nożnej miał być sam Konfucjusz, a jeden z jego apostołów i uczniów uchodził za najslawniejszego footballistę chińskiego.

Z tego wszystkiego widać, że sport piłkarski musiał znajdować się w starożytnych Chinach w stadium bardzo

wysokiego rozwoju.

Jako piłek używano zrazu kul skórzanych, wypełnionych trawą morską lub włosami; później dopiero wprowadzono

piłki, wypełnione powietrzem. Bramkę tworzone z prętów bambusowych, a zamiast siatki używano wielkich chust jedwabnych. Istniały nawet podręczniki, będące zbiorami zasad, normujących grę w piłkę nożną.

W chińskiej literaturze istnieje szereg dzieł, wielbących sport piłkarski. Kiedy chińskiemu cesarzowi Chang-Tienowi tłumaczyli jego doradcy, że football nie liczy z godnością monarcha — Chan-Ti odpowiedział, że jest to sport królewski.

mogący nawet monarchom sprawić

Męskie pończochy sportowe „PARISSETTE”

wielką przyjemność. Zwyczajem drużynom ofiarowywano kwiaty i owoce, w czasach późniejszych także cenne przedmioty srebrne i jedwabne.

nie wesoła, pełna świetnych typów, pochwyconych ze świata warszawskiego, komedia znanego i zasłużonego autora Stefana Krzywoszewskiego pt. „Zmarłwienca p. Hamelbeina”. Rolę Hamelbeina kreować będzie nieporównany Antoni Fertner a żonę jego artystka teatrów szyfmanowskich p. Julia Elsnerówna. W roli artystki kabaretowej p. Materac zaprezentuje się publiczności, nowozaangażowana artystka, również z teatru dyr. Szyfmana, młodzianka p. Żeromska. Premiera zapowiada się niezwykle interesująco.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Łatwa zdobycz”.

AVENUE: „Miłość Joanny Ney”.

CASINO: „Wariacje na wolności”.

CHIMERA: „Mężczyzna, któremu się płaci”.

GRAZYNA: „Zmarłwienca”.

KOPERNIK: „Uwodziciel mężatek” oraz „Kolowrotek udręczeń” i „Skradziony mundur”.

LEW: „Mnich na rozdwoju” i „Pan szuka żony”.

MARYSIENKA: „Uwodziciel mężatek”.

oraz „Kolowrotek udręczeń” i „Skradziony mundur”.

OAZA: „Z za kulis rosyjskiego Warieta”.

PALACE: „Szpiedrzy”.

PASAZ: „Tom Mix”.

UCIECHA: „Czerwony korsarz” (Kapitan Blood).

„Hrabina Paryża”. Staraniem Klubu sportowego Policji państwowej we Lwowie wyświetlony zostanie nieodwołalnie poraz ostatni we Lwowie najwspanialszy film świata pt. „Hrabina Paryża” w całości (4 serje naraz) z Mią May, Janningsem i Gajdarowem, na Poranku Filmowym, który odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 12 w południe w sali kina „Palace”. Bilety po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku od godz. 10 rano w kasie kina „Palace”.

EGON PETRI, pianista, prof. Hochschule w Berlinie, objął kurs koncertowy w szkole muzycznej **S. Kasperek**, ul. Kochanowskiego 4. Wpisy od 12—2 i od 5—7

Frekwencja na Targach Wschodnich w ostatnich 3 dniach była bardzo znaczną. Wobec tego w tym roku Targi Wschodnie wykazały nadwyżkę. Pomimo życzenia wyrażonego przez większość wystawców Targi Wschodnie nie zostaną przedłużone, lecz zamknięte jak zapowiedziano w środę 12. bm.

W sprawozdaniu naszym z wyniku konkursu wystaw sklepowych zaszła omyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie pierwszą nagrodę w postaci złotego medalu otrzymała firma D. M. Feil, Kazimierzowska 31., a nie firma Feil, Kazimierzowska 47., która jest zakładem fotograficznym.

Nowe relacje telef. z Prusami wsch. 10. bm. zaprowadzone zostały rozmowy telefoniczne pomiędzy Lwowem, Skolem, Jarosławem, Rzeszowem a wszystkimi niemieckimi urzędami na obszarze Prus wsch. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosi ze Lwowa 6 franków 60 centymów, ze Skolego i Jarosławia 4 fr. 20 ct., z Rzeszowa 3 fr. 60 ct., płatna w złotych według kursu dziennego.

(—) **Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem w Kleparowie targnęła się na życie 27-letnia robotnica Anna Klug, która zażyła sporą dawkę spirytusu denatowanego zmieszanego z sublimatem. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

(—) **Ofiara napadu bandyckiego.** Na drodze Kleparowskiej nieznanymi sprawcami napadli wczoraj robotnika Wład. Zela-

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK
Edmund Damm
Lwów, Kołłątala 3.

znego, którego zmasakrowali nożami, zadając mu groźne rany w płuco. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(—) **Wypadek podczas pracy.** Wczoraj rano w betoniarni miejskiej przy ul. Zielonej spadł z drabiny podczas pracy robotnik Andrzej Matkowski i doznał złamania nogi. Odwieziono go do szpitala.

(—) **Upadek do kanału.** W czasie robót kanałowych przy ul. Snopkowskiej, 27-letni robotnik Ludwik Kubisz z powodu własnej nieostrożności wpadł do kilkumetrowego otworu i doznał złamania nogi.

(—) **Ofiara eksplozji karbitu.** Wczoraj przedpołudniem na Targach Wschodnich obok pawilonu Banku Przemysłowego manipulował butelką karbidową 14-letni Ludwik Zaczkowski. W pewnym momencie butelka eksplodowała, a Zaczkowski odniósł szereg ran.

(—) **Włamanie i kradzież.** Stefan Banasik (ul. Boczna Półtewna 1.) doniósł policji, że nieznanymi sprawcami skradł mu z mieszkania po włamaniu się garderobę wartości 290 zł. — Z mieszkania Józefa Legeżyńskiego, zam. przy ul. Staszica 4., skradziono wczoraj garderobę i nakrycie stołowe srebrne wartości 3.000 zł.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 12. IX 1928.

LEON GERARD.

86

NIESMIERTELNY

— Pani Olimpjo! muszę pani powiedzieć, moja biedna pani Olimpjo, że pani Jaquemin przyjedzie jutro wieczór. Trzeba przygotować dla niej pokój, bo w moim łóżku jest miejsce tylko na jedną osobę.

— Przygotujemy, proszę pana — rzekła złamanym głosem. — (Bez bukiecika, panie Andrzeju, bez bukiecika!)

*

— Andrzeju, kiedy ona przyjedzie?
— O pierwszej trzydziestce dwie do Chateauroux.

— Na pewno?
— Oho telegram.

— Ja nie mogę już czytać.
— Luiza wyjeżdża dziś rano, będzie w drodze cały dzień, i będzie w nocy w Chateauroux. Zamówiłem powóz dla niej.

— Niech się tylko śpieszy! — wyszeptał starzec.

Słabość jego zwiększyła się tak dalece, że już nie wstaje. Jest znów umierający, jak kiedyś. Teraz jednak usmiecha się do nadchodzącej śmierci, i pozdrawia ją. Urosł, oczyścił się, wyszlachećniał. Śmierć gości już u niego, przynika go, otula miękkim i ciepłym całunem.

— Niech Luiza się śpieszy!

Został od pani Tolut papieru listowego, pióra i kałamarza. Przyniosła mu to wszystko do łóżka, podczas gdy Andrzej był w pracowni. Napisał list i kazał odnieść na pocztę.

Dzień ciągnie się bez końca. Biedard nie je prawie nic. Nie czuje głodu. Opada go zeschła skóra poczwarki. Za chwilę wleci jak motyl w bezkresną jasność.

Tymczasem Luiza jest w drodze. Wśród zgrzytu żelaznych kół i skrzypienia drewnianych ścian wagonu powoli porządkuje bezład swych myśli. Dudnienie i wstrząsy pociągu są męczarnią dla ciała, umysł jednak znajduje wśród nich wytchnienie po ner-

wowym wysiłku odpoczynku. Luiza zamknęła oczy i przestała patrzeć na zakonnice, siedzącą naprzeciw, oficerka z brodawką za uchem, zagłębionego w angielskiej książce i chłopczyka, gryzącego czekoladę. Zmęczona usnęła. Gdy obudziła się, na miejscu zakonniccy siedział młody, elegancki człowiek, zapewne Paryżanin, wypatrzony z podziwem w jej piękność zawsze królewską. Zarumienił się, gdy otworzyła oczy. Pełna pobłażliwości zamknęła je znowu.

W Aennes zabiła trochę czasu w wycie restauracyjnym ze swym skromnym woreczkiem na kolanach i walizką u nóg. Podskakiwała, pijąc ze szklanki zawsze za pełnej i jedząc zieloną fasolkę z pyłem węglowym, lejącym z lokomotywy. Orzeźwiła się dopiero naparstkiem curaçao. W Chantres czekała godzinę na pociąg, mający ją zawieźć do Chateauroux. Chętnie byłaby przeszła się po mieście Huysmansa, zapuściła się aż do katedry, w miarę jednak, jak podroz dobiegała kresu, stawała się niecierpliwa i obojętna na mijane widoki. Coś ją wołało, coś jeszcze nieokreślonego. Gdy nadszedł

wieczór, wczesny sierpniowy wieczór, telegraficzne słupy sunęły jedne za drugimi, a druty podnosiły się i schylały jak kreski na papierze nutowym w takt kół uderzających o spojanie szyn. Wtedy słyszała coraz wyraźniej daleki głos zmieszany z odgłosami pociągu. Głos ten nie był tylko wołaniem Andrzeja.

— Niech Luiza się śpieszy! Która godzina Andrzeju?

— Pół do dziewiątej, kuzynie. Czy pan nie chce spać?

— Jeszcze nie. Spróbuję zasnąć, kiedy pojedziesz po Luizę. Chcę z nią mówić, jak tylko przyjedzie. Zbudzisz mnie, dobrze?

— Dobrze, dobrze.

— Ja tak chcę! Przeczuję, Andrzeju. Nie powinienem tak mówić. Przybliż się... Słuchaj: niech Luiza się śpieszy!

— Ona jest w pociągu, jedźcie, kuzynie.

(C. d. n.)

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** Jarosławowi Diestłowi, zam. przy ul. Kopernika 30. skradziono wczoraj w chwili, gdy wsiadał do autobusu na pl. Marjackim portfel zawierający 310 zł. — Izak Landau (ul. Krakowska 34.) zawiadomił policję, że gdy bawił wczoraj przy ul. Starozakonnej, obok palącego się składu porcelany swojego syna Szymona, skradziono mu z kieszeni złoty zegarek wartości 500 zł. — Michałowi Rozmusowi, zam. przy ul. Bielowskiego 3., skradziono wczoraj z kieszeni portfel zawierający 210 zł. Izidorowi Steicherowi, zam. Szajnochy 3. skradziono portfel zawierający 5 blankietów wekslowych na kwotę 470 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Edwarda Steila za usiłowaną kradzież portfela na szkodę wywiadowcy Kazimierza Bandrowskiego, Marię Boręjkę za kradzież papierosów na szkodę Mojżesza Szewika z Warszawy oraz Chaima Rosenberga schwytanego na gorącym uczynku kradzieży gotówki 400 zł na szkodę Wład. Blicharskiego masarza ze Stanisławowa.

(—) **Motocyklista ofiarą wypadku.** Wczoraj w południe na ul. Żybkiewicza urzędnik prywatny Eugeniusz Piotrowski jadąc na motocyklu dostał się pomiędzy wozy tramwajowe i doznał licznych obrażeń na całym ciele. Motocykl zupełnie polewał się.

(—) **Ofiary bójk.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Kazimierza Saehera i Grzegorza Hiltnerowicza, którzy wzajemnie przy bójce poranili się nożami po pijanemu.

ZARZĄD

GMINNEJ SYNAGOGI POSTĘPOWEJ TEMPLUM WE LWOWIE podaje niniejszem do wiadomości P. T. Członków, że celem umożliwienia każdemu uprawnionemu do spółkownego korzystania z zarezerwowanego miejsca podczas świąt uroczystych należy **BEZWARUNKOWO ZAWSZE MIEĆ PRZY SOBIE LEGITYMACJĘ WSTĘPU** i bilet ten okazać organowi ustawionemu przy wejściu, gdyż tenże otrzymał ściśle polecenie, **NIE WPUSZCZAĆ NIKOGO DO TEMPLU BEZ BILETU.**

Niezasłowanie się więc do tego zarządzenia może P. T. Członków narazić na nieudzielnictwo w Nabożeństwie. 7564-3

Z kraja.

Następca śp. H. Meleera. Na opróżnione przez śmierć śp. Henryka Meleera stanowisko nauczyciela wyższego kursu gry fortepianowej w konserwatorium warszawskim został mianowany p. Józef Turczyński.

Stawki celne w stosunkach handlowych Polski z Grecją. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że wobec wygaśnięcia ważności traktatu handlowego polsko-greckiego od dnia 1. września br. towary polskie w Grecji będą cłone według stawek taryfy minimalnej, a towary greckie w Polsce według stawek taryfy autonomicznej, a to aż do czasu zawarcia nowego układu handlowego.

Z biogalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca. kaleka na nogi — do aerc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników na grzech polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

Ze sportu.

Bieg kolarski dokoła Polski.

W CZWARTYM ETAPIE RZESZÓW-KRAKÓW PRZODUJE WIĘCEK.

Kraków, 10. września. (Tel. G. P.) Uczestnicy biegu kolarskiego dokoła Polski wyruszyli z Rzeszowa w liczbie 66, o g. 7.55 do czwartego etapu (Rzeszów-Kraków) przez Ropczyce-Dębicę-Pilzno-Tarnów-Brzesko-Bochnię-Niepołomice i Wieliczkę. Organizacja po drodze wzorowa. Stan dróg, z wyjątkiem odcinka koło Pilzna, dobry. Między Brzeskiem a Bochnią jeden z czołowych zawodników Michałak złamał ramię rowerową i pozostał wskutek tego znacznie w tyle. Pod Bochnią Więcek bierze silne tempo tak, że w Bochni jest już na 3 kilometry przed innymi. Wkrótce wywiera się, psuje sobie pedały, jednak momentalnie naprawia go i za Bochnią jest już o 13 minut przed pozostałymi, zapewniając sobie tem samem pierwsze miejsce.

mem pierwsze miejsce.

W Krakowie, na rogatce wielickiej zgromadzili się przedstawiciele władz, z gen. Wróblewskim, oraz liczne rzesze publiczności. O godz. 1.42.30 wpada na metę, przy dźwiękach orkiestry wojskowej Więcek, owacyjnie witany, wyprzedzając o 11 minut 26 sekund pozostałych zawodników. Przychodzi on w doskonałej formie, imponując swą wytrzymałością i taktyką biegu. Jeżeli w dalszym ciągu utrzyma się w tej formie, ma szansę do zwycięstwa w ogólnej klasyfikacji. Czas Więcka: 5 godzin 47 minut 30 sekund. Drugie miejsce zajmuje Kalinowski (Warsz. Tow. Cykl.) 5 godz. 58 m. 56 s., trzecie Gromczewski z tym samym czasem.

Z TARGÓW WSCHODNICH.

P. Gen. Górecki we Lwowie.

ZWIEDZŁ TARGI WSCHODNIE I SZEREG OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Lwów, 11. września.

(—) Przez ub. dwa dni bawił we Lwowie prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, który przybywszy w towarzysztwie swego adjutanta, oraz kilku członków korpusu kontrolerów, zwiedził Targi Wschodnie. Generałowi towarzyszył również znany architekt

lwowski inż. Józef Torn, który udzielał generałowi fachowych wyjaśnień w kwestiach budowlanych. M. i. zwiedził Generał fabrykę „Arma”, fabrykę chleba „Merkurego” i nowo powstałe zakłady przemysłowe b. posła Hipolita Słowińskiego. Wczoraj wieczorem gen. Górecki opuścił Lwów.

Urządzenia wnętrza Leona Matwijowskiego

W PAWILONIE WYSTAWY ELEKTRYCZNEJ.

Lwów, 11. września.

W Pawilonie Wystawy elektrycznej na Targach Wschodnich zwracają uwagę publiczności wykwalifikowane urządzenia wnętrza znanej zaspożytnie firmy lwowskiej, Leona Matwijowskiego, ul. Chorażczyzna 1. 8.

Wytwórnia sypialnia z kwiecistego jesionu robi nader sympatyczne wrażenie jasnym tonem wyprawy drzewnej i szlachetnymi formami, odpowiadającymi dzisiejszym wymogom celowości. Ozdobą najwspanialszego mieszkanka może być również jadalnia dębową w stylu gdańskim, odznaczająca się precyzyjnym, przewidywalnym artystycznym wykonaniem. Do pięknych mebli, jest dostosowana dekoracja obu wnętrz cennymi obrazami malarzy polskich oraz doskonale dostrojoną do całości kilimami znanej pracowni artystycznej p. Ireny Petzoldówny.

Dla publiczności lwowskiej widok pięknych eksponatów p. Leona Matwijowskiego jest tylko przypomnieniem się firmy, która od szeregu lat pracuje z powodzeniem na naszym gruncie w zakresie dekoracji wnętrza, jak i kompletnych urządzeń stylowych i artystycznych.

Jak wiadomo, przed rokiem p. Leon Matwijowski rozszerzył swoje przedsięwzięcie, zakładając w swym lokalu przy ul. Chorażczyzna 1. 8 wytwórnię salon meblowy, w którym stało zadaniem się co pierwszy czas urządzenia, kompletując każdorazowo meble harmonizującym zespołem dekoracyjnym, od firanek, perdy, dywanów i obrazów do ozdobnych poduszek, to artystycznych luster i tym podobnych drobiazgów. Te zmiany urządzenia pozwalają klientowi na przegląd kolekcji meblowych, w

które firma jest bogato zaopatrzona i które bez względu na to, czy stanowią drogi artykuł zbytku, czy też skromne, przystępne w cenie urządzenia, odznaczają się zawsze solidnością materiałów, elegancją i dokładnością wykonania, co stawia firmę p. Leona Matwijowskiego w rzędzie pierwszorzędnych lwowskich przedsiębiorstw tego rodzaju.

P. Matwijowski jest nadto znany zaszczytnie jako artystyczny dekorator, a w ostatnim czasie także dał się poznać jako specjalista w kompletnym urządzeniu mieszkań.

Jest to bardzo pożądana dla publiczności nowość. Wiadomo, ile kłopotów sprawia odnowienie lub nowe urządzenie mieszkania, zwłaszcza dla młodych par, które dopiero mają założyć sobie mieszkanie, lub też dla osób przesiedlających się z innego środowiska i nie znających miejscowych stosunków.

Obecnie trudność ta już nie istnieje. Wystarczy zgłosić swe zapotrzebowanie do firmy i wybrać rodzaj urządzenia, a potem już można zupełnie nie troszczyć się o resztę — wyjechać swobodnie na wakacje, czy też wyjechać spokojnie terminu przeprowadzki lub remontu mieszkania, bo p. Matwijowski zajmie się nie tylko działem tapicerskim i meblowym, ale z grzesznością przeprowadzi fachowo całokształt rekonstrukcji, czy też urządzenia. Jego dobry smak i poczucie stylu, jakoteż długoletnie doświadczenie kupieckie stanowią przytem najlepszą rekomendację. W kwestii budżetu najlepiej rozwiązana zarówno pod względem estetycznym jak i finansowym.

JAPONSKI DYPLOMAT NA TARGACH WSCHODNICH.

Lwów, 11. września.

Dnia 9. bm. pociągiem wieczornym z Warszawy przybył do Lwowa sekretarz konsulatu japońskiego w Warszawie p. Shina-ichi-Chiba. Egzordynego gościa oczekiwali na dworcu głównym przedstawiciele dyrekcji Targów Wschodnich, P. Shinaichi-Chiba zamieszkał w Hotelu Zorza. Lwów oraz Targi Wschodnie są jedynym z etapów jego podróży po Polsce. Ze Lwowa wyjeżdża p. Chiba do Zagłębia borysławskiego, skąd wraca do Lwowa. Następnie zwiedzi Kraków, Katowice, Gdynię, Gdańsk, poczem uda się do Berlina.

OBIAD NA CZĘŚĆ ZAGRANICZNYCH DZIENNIKARZY.

Lwów, 11. września.

Wczoraj o godz. 16-tej w salach Hotelu Krakowskiego odbył się obiad wydany przez Zarząd Targów Wschodnich dla 2 wycieczek zagranicznych. W obiedzie wziął udział m. i. także i obecny we Lwowie p. min. Bertoni. Podczas obiadu przemawiał imieniem Syndykatu Dziennikarzy polskich red. Frydberg, imieniem Targów Wschodnich dyr. Grosman, a dalej min. Bertoni, podniósł wielkie znaczenie kontaktów z prasą. Imieniem gości przemawiali pp.: redaktor „Tagblatt” Manuel z Wiednia, redaktor Dau, naczelny red. „Wirtschaftszeitung” z Wrocławia. Część uczestników wyjechała wczoraj do Krakowa i Warszawy, a reszta odjeżdża dziś.

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYJO RADJOWYCH
Wtorek, 11. września 1928.

Warszawa (1111) 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Maryla Jonasówna (fort.), Kazimiera Kopycińska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 19.30 Odczyt pt. „Najnowsze zdobycze wiedzy w poglądach na choroby zakaźne”. 20.30 Transmisja koncertu pieśni polskiej z Poznania. 22.05 Transm. z lokalu Automobilkłubn Polski w Warszawie. Ukończenie raidu Pań. 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Poznań (344) 13.00 Koncert Tria Radja Poznańskiego. 18.00 Transm. z Warszawy. 20.15 Koncert pieśni polskiej. Wykonawcy: Chór „Harmonja”, J. Wojciechowska (sopran), A. Warchałowski (baryton) i prof. F. Nowowiejski (organy). 22.40 Muzyka taneczna.

Kraków (566), Katowice (422), Wilno (435) 20.15 Transmisja z Poznania.

Praga (348) 19.15 Muzyka popularna. 21.00 Koncert.

London (361) 20.25 Orkiestra wojskowa. 21.45 Recital Alfreda Barkera (skrząpce) i Edgara Baintona (fort.). 22.50 Rozmaitości. 23.50 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) Koncert pt. „Świat zwierzęcy w muzyce”. 21.15 Radjokabaret.

Stuttgart (379) 20.00 „Nosiwoda”, opera Cherubini. Nast. muzyka taneczna.

Frankfurt (428) 20.00 „Cyrylik wiejski”, opera w 1 akcie Schenka. 21.30 Koncert.

Brno (441) 19.30 Koncert kwartetu morskawskiego.

Rzym (447) 21.00 „Dziewczę z Zachodu”, opera Pucciniego.

Berlin (484) 20.10 „Casanova”, operetka Straussa.

Wiedeń (517) 20.05 Muzyka kameralna. 21.15 Koncert orkiestry „Volksoper”.

*

Środa, 12. września 1928.

Warszawa (1111) 18.00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Oziminskiego, Stanisława Argasinska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Kraków (566) 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce komnatowej sławnych mistrzów. Wykonawcy: prof. Br. Poźniak (fort.), Trio P. R.

Poznań (344) Katowice (422) 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Wilno (435) 17.30 Muzyka z płyt gra-

neofonowych. 18.00 Audycja dla dzieci.
20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.30 Wieczór szwajcarski. Muzyka i recytacje.

Praga (348) 20.00 Wieczór szwajcarski.
Londyn (361) 17.00 Lekki koncert klasyczny. 20.45 Recital Maxa Schulza (cyfra). 22.30 Koncert ballad. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.30 Wieczór szwajcarski. 22.15 Muzyka taneczna.

Tuluza (391) 20.30 Rozmaitości.
Hamburg (394) 18.00 Podwieczorek taneczny. 20.00 Muzyka szwajcarska.

Frankfurt (428) 20.30 Wieczór szwajcarski.

Rzym (447) 21.00 Wieczór Massenet i Bizet.

Sztokholm (454) 20.00 Wieczór szwajcarski.

Berlin (484) 19.30 Odczyt p. t. „Zdrowie kobiety pracującej zawodowo”. 20.30 Wieczór szwajcarski. 22.30 Lekka muzyka wieczorna.

Wiedeń (517) 19.00 Wieczór szwajcarski. 20.05 Recytacje i inscenizacja komedii Rob. Pollaka „Wolny wieczór”. Nast. lekka muzyka wieczorna.

GIELDY.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa 90 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 61.40, 10 proc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obl. Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 129, Belgja 125.67, Holandia 356.53, Londyn 43.14, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcaria 171.22, Sztokholm 238.00, Wiedeń 125.31, Włochy 46.58.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) Bank Polski 180, Bank Zachodni 33 i ćwierć, Kijewski 90, Spiess 175, Częstocice 60 i pół, Firley 68 i pół, Wegiel 104, Nobel 32, Lilpop 40 i pół, Ostrowiec B. 1. 122, B. II. 119, Parowóz 40, Rudzki 46 i pół, Starachowice 55 i ćwierć, Ursus 8 i pół, aZwiercie 27, Spirytus 29 i pół.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 10. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.28, Londyn 25.19 i ćwierć, N. Jork 5.19.40, Belgja 72.20, Włochy 27.17 i pół, Hiszpanja 86.15, Holandia 208.20, Berlin 123.75, Wiedeń 73.18, Sztokholm 139, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Solfja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 218 7/8.

GIELDA WIENSKA.

Wiedeń, 10. września. (Tel. G. P.) Amsterdam 283.98, Belgrad 124.54, Berlin 168.80, Bruksela 98.40, Budapeszt 123.54, Bukareszt 4.30 i pół, Kopenhaga 188.95, Londyn 34.38 1/8, Madryt 117.50, Medjolan 37.08, N. Jork 708.45, Oslo 188.95, Paryż 27.66, Praga 20.98 7/8, Solfja 5102, Sztokholm 189.55, Warszawa 79.73, Zurych 136.38, Amerykańskie 705.75, Niemieckie 168.55, Jugosłowiańskie 12.44, Czeskie 20.95 7/8, Węgierskie 123.42, Szwajcarskie 136.10, Renta majowa 0.701, Renta lutowa 0.709, Bankverein 26.05, Boden-kredit 111.75, Kreditanstalt 59 i pół, Kom-pas 0.88, Landerbank 32, Merkury 23, Kolej półn. 1095, Zivnostenska 120.10, Czer-

niowce 81, Austr. kol. państw. 26.20, Kolej południowa 13.81, Golezów 303, Cement 112, Browary 157, Alpiny 15 i pół, Krupp 10 i pół, Poldi Hutte 172, Prager Eisen 377, Rima 129 i trzy czwarte, Sier-sza 14 i ćwierć, Zieleniewski 118, Apollo 181.30, Fanto 9, Karpaty 27.01, Galija 69, Nafta 35.20.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 10. września. (Tel. G. P.) Londyn 124.22, N. Jork 25.61, Belgja 355 i trzy czwarte, Hiszpanja 424 i pół, Włochy 134, Szwajcaria 493, Danja 683, Holandia 1026 i trzy czwarte, Norwegja 683, Szwecja 685 i ćwierć, Praga 75.90, Rumunja 15.60, Niemcy 610, Wiedeń 361.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10. września. (Tel. G. P.) N. Jork 485.09, Holandia 12.10, Francja 124.22, Belgja 34.90, Włochy 92.71, Niemcy 203.60, Szwajcaria 25.191, Hiszpanja 29.24, Danja 181.90, Szwecja 18.127, Norwegja 18.190, Portugalia 107.62, Helsingfors 192.60, Praga 163.28, Budapeszt 27.84, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10. września.

Tendencja chwiejna, lekko niżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolar amerykański 8.87.00—8.87.50, dolar kanadyjski 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.50—1.25.75, leje 0.05.33—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwienice sow. za jeden 25.50—26.20.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

SREBRNO: Kor. austr. 0.70.00—0.71.00, 5 kor. austr. 3.50.00—3.60.00, flor. austr. 1.77—1.80, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

PANNA z językiem niemieckim do 7-letniej dziewczynki zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość Słowackiego 6 u adwokata. 7540

LEZIONI d'Italiano Teoria e pratica Eleonora Gwaraszewi Grodzickich 2. 7565-2
Komisja klimatyczna Jaremce.

POSZUKUJĘ nauczycielki do 2 dziewcząt z początkami francuskiego i przygotowania do klas normalnych Aschkenazy ul. Trzeciego Maja 7. 7538

ZGUBIONO, ZNĄLEZIONO.

10 groszy za wyraz.

ZGUBIŁEM W BRZUCHOWICACH portfel z gotówką, plikiem dokumentów, wekslem na 5.000 zł. podpisanym in blanco. Uczciwy znalazca po zatrzymaniu sobie gotówkę zechce zwrócić całą zawartość pod adresem Aleksander Wituszszak Magistrat Lwów (proszę złożyć na portierce) lub Hołosko koło prochowni w Wila Podlasie. 7559

POMOC LEKARSKA.

ORTOPEDA CHIRURG

DR. S. TENNENBAUM

powrócił i ordynuje w swoim Zakładzie ortopedycznym, Lwów, Małeckiego 5.
Tel. 26-93. 7585-2

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

POSZUKUJĘ posady lektorki, znam język francuski i niemiecki. Zgłoszenia w Administracji pod „Lektorka”. 7494-3

RUTYNOWANY kucharz z długoletnimi świadectwami poszukuje posady na ordynację lub po kawalersku T. Sokulski, Żydaczów. 7451-6

KONCYPIENT adwokacki, doktor praw, Polak, z dłuższą praktyką, obejmie zaraz posadę u adwokata w Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia: Małop. Agencja „Reklama”, Lwów, Chorążczyzny 7, Pod „Koncypient”. 7589

ABSOLWENT 2-letniej Szkoły Handlowej, z 2-letnią praktyką biurową, z znajomością buchalterji, stenografji, oraz biegłego pisanja na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Absolwent dwuletni”. 7572

**MIEJSKIE
ZAKŁADY
CERAMICZNE**
**Kraków 14
Lwowska 2.**

polecają na sezon bieżący:

WAPNO

do
bielenia
budowy
nawozu
przemysłu
najwyższej
jakości.

Wystawiamy
na Targach
Wschodnich.

**Inserujcie
w GAZETIE
PORANNEJ**

PROSZĘ O PRACĘ krawiecką, szyję i przetwarzam z najstarszej garderoby „na modną”. Wiadomość do „Gazety Porannej” pod „Wdowa”. 7536-2

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, pl. Akademicki 3, telefon 13-61 umieszcza nauczycielki, nauczycieli, wychowawczynie, freblanki, Francuski, Niemiecki, Angielski, pielęgnierki, zarządczyni, kłocznic, gospodynie, garderobiane, oficjalistów rolnych, leśniczych, ogrodników, kucharzy, maszynistów, szoferów, biuralistów (stki), personal restauracyjny, hotelowy, sklepowy. 7578-5

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

ZARZĄD miasta Czortkowa poszukuje maszynisty obznajomionego przy obsłudze motorów „Diesla”, jakoteż elektromotora, który pracował przy sieciach przewodów elektrycznych. Oferty wraz z warunkami skierowywać do Zarządu Miasta w Czortkowie. 7499-3

BUCHALTERA z praktyką w wieku 20 do 30 lat poszukuje Małopolska Fabryka żarówek Lwowskich Dzieci 25. 7535

NAUCZYCIEL (ka) ŁACINY potrzebny zaraz do gimnazjum w Borszczowie. Zgłoszenia do 20. września. Dyrekcja Gimnazjum. 7556



Fabryczny skład instrumentów muzycznych gramofonów, płyt gramofonowych i wszelkich przyborów. Wielki wybór laterek kieszonkowych, żarówek, baterji i termosów sprzedaje za gotówkę i na dogodnie spłaty

JULIUSZ HECHT i Ska

Lwów, Gródecka 59 a, telef. 33—31.

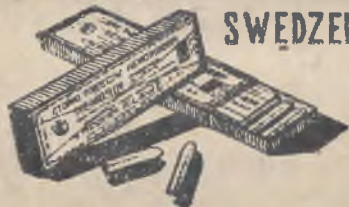
i „LIRA” Lwów, Kaźmierzowska 4
telef. 35—07.

Genniki na żądanie.

Wystawa na Targach Wschodnich.

HEMOROIDY

**STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE**



USUWA

HEMORIN-KLAWE



Zbawca Polskich dróg

Większość naszych dróg jest gruntowa. Drogi te można **zaraz** tanio doprowadzić do porządku za pomocą wyrównywacza motorowego „Bitvargen”. **MASZYNA** drogę wyrównywa, robi spadki na boki; woda stojąca, największy wróg drogi ziemnej spływa, staje się twardą i gładką.

„BITVARGEN” przez DWA LATA wypróbowany w Polsce. Każdy Sejmik Powiatowy, każda Gmina winny posiadać **WYRÓWNACZ „BITVARGEN”**.

Wszelkich wiadomości udziela wytwórnia

NILS BARREN Sp. z o. o.

Warszawa, Kopernika 13, tel. 52-05.

UŁATWIENIE ŻYCIA

polega często na drobiazgach, o których zapominamy lub siłą inercji trzymamy się starych systemów. — W gospodarstwie domowym n. p.

PRALKA „MARYSIA”

systemu **Tadeusza PODOSKIEGO**

(patent. we wszystkich krajach)

doskonale zamienia skomplikowaną funkcję prania przy baljach.

Pralki „MARYSIA” dostępne są w cenie i sposobie płatności dla wszystkich warstw ludności.

Pralki „MARYSIA” nie niszczą białej tkaniny, oszczędzają czas, gwarantują wygodę, czystość i t. d.

Pokazy bezpłatne na żądanie.

Wyłączna sprzedaż na województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie w firmie

M. KIERSKI

Lwów, ulica Kopernika Nr. 4.



POMOCNIKA handlowego, katolika, z działu delikatesów, konsekwentnego i pokoji do śniadań z dobrymi świadectwami poszukuje firma Jągera, Lwów, Mikołaja 11. 7554

SPÓŁDZIELNIA poszukuje sklepowego, oboznanego w dziale spożywczym, kawalera, Kaucja zł. 1.000, wzgl. poręka 2 poważnych obywateli konieczna. Posada do objęcia od 15. września. Mieszkanie, światło opał w naturze. Podania wraz z odpisaniami świadectw i podaniem warunków nadsyłać do: Spółdzielce Stowarzyszenie Spożywców w Rypnem, poczta Duba ad Rożniatów. 7582-2

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

DWIE LUB JEDNA STUDENTKA z dobrego domu znajdują umieszczenie z całkowitem utrzymywaniem przy lepszej żydowskiej rodzinie w osobnym frontowym pokoju. Portepian do dyspozycji. Ul. Zygmuntowska. Bliższa wiadomość z grzeczności u p. dyrektora Bunda w „Gazecie Porannej”. 7158

ZAMIANA Lwów—Kraów. Czteropokojowe, obszerne, jasne, z pełnym komfortem mieszkanie w Krakowie w najbar-dziej eleganckiej dzielnicy, niedaleko plant i rynku, w najzdrowszej części miasta, zamienię na takie same lub pięć ciopokojowe mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia pod „Kraów—Lwów” do Administracji. 7472-2

TRZY WIELKIE pokoje, kuchnia, wielki przedpokój, pokój służbowy, spiżarnia, łazienka, balkon, I. piętro, blisko tramwaju, zdrowe położenie, kompletnie nowe, zaraz do wynajęcia. Pod „Dwuletni czynsz z góry” do Administracji. 7537

LEKARZ-DENTYSTA znajduje mieszkanie 3-pokojowe, nadające się na zakład dentystryczny — znajdujące się przy głównej ulicy powiatowego miasta Jaworowa, liczącego 12000 mieszkańców — na dobrych warunkach. — Zgłoszenia przyjmuje Hotel Manbera w Jaworowie. 7580

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

Sypialnie, jadalnie

salony, pokoje męskie, wyroby solidne, niepekające, poleca najtaniej:

LEON MATWIJOWSKI

LWÓW CHORAŻCZYŹNY 8. Telef. 40-11.

FORTEPIAN krzyżowy, znakomity, prawie nowy, oryginalność gwarantowana, cena niższa — sprzeda Skłenski, Kopernika 26. 7449-5

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 7060

KOMPLETNE wyprowadki dla noworodków „SPORT”, plac Halicki 3. 7060

FORTEPIANY, pianina, sprzedaje, mienia, wypożycza firma istniejąca 34 lat. Kubessa, Rynek 9. 7215-10

PIERZE

WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

ŁÓŻKO polowe „Patent” z materacem minimum miejsca zajmujące 30 zł. Na prośbę wysyła po otrzymaniu za datku fabryka Zaka, Łyczakowska 132 7289-7

MOTOR dwukonny z oporną kupi Litografia Hegedus, św. Michała 4. 7557-2

NA PRZYJAZI łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, p. ześciocadła, poduszki, sienniki — poleca na taniej

Kazimierz Skibiński

Lwów, Kęska 1. 4. Telef. 51-10

SAMOCHOŁ osobowy, bardzo mało używany, do sprzedania, Central Garage, Jagallońska 24. 7581-2

KAMIENICA 3-piętrowa w okolicy Parku Stryjskiego, z wolnym 5-cio pokojowym komfortowym mieszkaniem, do sprzedania. Imieniem właściciela, informację adw. Michałowski, Akademicka 12. 7588-5

SPRZEDAM i zaraz intabuluję 12 morgów czarnoziemiu pierwszej klasy, dom muryrowany, dwa pokoje z kuchnią, budynek gospodarski i sad po cenie przystępnej. Łaskawe zgłoszenia Jan Rusiak, Przylbice koło Jaworowa. 7534

WILLA WE LWOWIE, najzdrowsze, najpiękniejsze położenie miasta, 15 minut od Centrum, solidna budowa przedwojenna, po gruntownym remoncie, 4 pokoje, kuchnia, weranda, spiżarnia, 2 przedpokoje, 2 łazienki, 2 garderoby, zupełnie wolna — do sprzedania i objęcia — znacznie poniżej wartości. Pod „Tusculum” do Administracji. 7574-3

DWA DOKY komfort, elektryka, ogród, sad, do sprzedania lub wydzierżawienia. Ciecholewski, Janów k. Lwowa. 7558-3

ROZNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument zwolnienia z wojska wydany przez P. K. U. Nowy Targ, Tomasz Bierówka. 7500-3

KAPELUSZE, modele filcowe aksamitne poleca Topolnicka, Pasaz Mikolascha I. p. 70287-

CHASKEL WAGNER urodzony 1898 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Łańcut. 7583

MORITZ POLISIUŁ ur. 1894 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Brzeżany. 7589-3

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Kraków na nazwisko Władysław Krotowski. 7530-3

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10 (boczna Romanowicza). 7238-10

Prawdziwą przyjemnością

jest stałe używanie wody kwiatowej w oryginalnych szklanych z korkiem natryskowym firmy

„SOCIETE BRUYERE VARSOVIE”.

W RAIDZIE PAŃ

ZAOPATRZONE

W

MOTORY

„CONTINENTAL”

SYNONIM

DOSKONAŁOŚCI

TECHNICZNEJ

„DURANT six 55”

Na Targach:

„DURANT six 55”

„RUGBY”

osobowe
ciężarowe
taksówki
autobusy
4 i 6 cylindr.

**Fabrykaty Durant Motor
Inc. New-York**

Jeżeli samochodem masz zarabiać,
Jeżeli samochodem masz uprawiać sport,
Jeżeli chcesz być dumnym, zadowolonym posiadaczem samochodu to skorzystaj z Targów i zbadaj te wozy w pawilonie 5 Ziemskiego Banku Kredytowego.

Reprezentacja na Polskę i w. m. Gdańsk

B-cia Inż. Stefan i Piotr BERGMAN

Warszawa, ul. Marszałkowska 154.

P. T. Interesentów przyjmuje Przedstawiciel Firmy w dniach: 12. b. m. od godz. 16-tej do 18-tej, zaś 13. i 14. b. m. od godz. 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej w Biurach Centralnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. I. p.



Skrzypce szkolne najtaniej i najkorzystniej nabyć można we Wytwórni Instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
 Lwów, ul. Gródecka 1. 2b. Telef. 25-76.

Kapelusze modelowe
 OSTATNIEJ KREACJI
Salon Mód
E. MANBER
 pl. Bernardyński 5. (Hotel Warszawski).

Podarunki ślubne
 i okolicznościowe ze złota i srebra własnego wyrobu.
ROPSCHITZ, Sykulska 16.
 Nowy przystanek M. K. E.

NOWY GUD! **NOWY GUD!**
„SCRIPTA”
MASZYNA DO PISANIA ZA 175 ZŁ.
 na 4 raty mies. Cena got. zł. 160. Jednolite gwarancje! Normalna długość walcu. Ośm odbitek. Zmiana alfabety dla wszystkich języków. Prospekty i próbki pisma na żądanie.
 Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk **JAKÓB UDELSMAN**, Lwów, Piłkarska 3, mezanin. — Wystawiamy na Targach Wschodnich. Pawilon 2.

Ne siejcie ozemin
 bez zaprawy
USPULUN
 wysyłamy natychmiast pocztą.
 Na 100 kg. 300 gramów, 70 gramów mokrej.
Tadeusz Wasung i S-ka
 Lwów, Chorążczyzna 18.

Sprzedaję patentu na piec
 sprzedaję na Polskę rozpowszechnione w całej Europie patentowane pieca wentylacyjne do opalania drzewem dające trwale ciepło
ZEPHIR
 Dały wszędzie znakomite rezultaty. Reprezentacja nadzwyczaj rentowna.
 Łaskawe oferty proszę składać w lwowskim pawilonie wystawowym albo wprost skierować do centrali fabrycznej:
Aleksander Héber
 Fabrykant pieców oszczędnościowych, BUDAPEST Vilmos-császár ut 39.

Artykuły sportu
 Jednego i drugiego w wielkim wyborze najtaniej u najstarszej i najsolidniejszej firmy
JAKÓB ROSENMAN
 Lwów, Akademicka 26
 Hurt. telef. 19-61 Detail.
 Zamówienia z prowincji odwrotnie!
 Warsztat reparacyjny. 7862

CENY OGŁOSZEŃ:
 Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekst 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

Żądajcie bezpłatnie!! mego cennika instrumentów muzycznych i gramofonów oraz najnowszych zdjęć płyt a przekonacie się, że mój magazyn jest **ROK ZAŁ. 1890.** najlepszy i najtańszy w całej Polsce. — Dla Reklamy
KRZYPCE szkolne w dobrym gatunku tylko złotych **15.**
DOLF BODENSTEIN Lwów ul. LEGJONÓW 37. Telef. 38-36.
 Zaproszony rzeczoznawca sądowy.

BIELIZNĘ MĘSKĄ I DAMSKĄ ŁADNĄ I PO ZADZIAŁAJĄCO NISKICH CENACH, wytwarza także z dostarczonych materiałów pod kierownictwem wybitnych i doświadczonych sił.
„SZWALNIA CENTRUM” Lwów, pl. Bernardyński 17.



SKRZYPCE SZKOLNE
 komplety oraz wszelkie inne instrumenty muzyczne po cenach reklamowych poleca **„MELODJA”**
 Największy skład instrumentów muz. i gramofonów
 Lwów, Kopernika 5. Tel 8-59. — Zwracamy uprzejmie uwagę na ceny wystawowe.

Zarząd Wystawy
„Wnętrze domu”
 Katowice, ul. Pocztowa 16.
 Z powodu nadmiaru zgłoszeń, w celu umieszczenia wszystkich zgłoszonych eksponatów zdecydował wybudować **trzecią halę celową**
 w której ma do oddania jeszcze kilkanaście stoisk po 6 m. kw. w cenie zł. 35-- za metr kwadratowy.
 Zgłoszenia przyjmuje warunkowo, telegraficznie lub telefonicznie Towarzystwo Wystaw Śląskich, Katowice, ul. Pocztowa 16. Telef. 13-22, do dnia 12. b. m.

KOMISJA UZDROWISKOWA W JAREMCZU
 rozpisuje niniejszem przetarg pisemny na następujące urządzenia:
 1) Wybudowanie kompletnego urządzenia zakładu elektrycznego w celu oświetlenia całego terenu uzdrowiska Jaremcze.
 2) Na urządzenie stacji wodnej i głównej linii wodociągowej ze studniami ujęciami.
 3) Na skanalizowanie całego terenu Jaremcza z projektem oczyszczalni użytych wód.
 4) Na dostawę bezkrowozu 2,000 lit. automat. napelnianego do skrapiania ulic.
 5) Na dostawę talarda automat. napelnianego do czyszczenia dolów kloacznych.
 Oferty należy wnieść do końca września br. Bliższe warunki zasięgać można w Wydziale wykonawczym uzdrowiska Jaremcze.
 Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, tudzież zaznacza, iż z tytułu wniesionych ofert, kosztorysów i planów nie ponosi żadnych kosztów.
 Jaremcze w wrześniu 1928.
 7563-3 Wydział wykonawczy: **JAN JASIŃSKI**

IDZIEMY NAPRZÓD!
 Chcąc P. T. Odbiorcom umożliwić nabyć tanio dobrego kapelusza otwierającego.
Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA WE LWOWIE
 druga wytwórnię w nowo wybudowanym czteropiętrowym budynku przy ul. Piastów 1. 23, zaopatrzywszy ją według najnowszych wskazań techniki w maszyny i formy nowoczesnego typu i oddając dostarczać będzie kapeluszy najnowszych modeli, pierwszych gatunków, po cenach niskich, stałych, ułożonych według grup.
 Dewiza tedy każdego Obywatela będzie **Nowy kapelusze Neuwelta**
 zakupione w składnicach lwowskich przy ul. Balonowej 1. 3. pl. Marjański 1. 8, ul. Krakowskiej 1. 25, ul. Gródeckiej 1. 72, ul. Kaźmierzowskiej 1. 25
 i w nowo założonej składnicy w Drohobyczu (Hala targowa) po cenach poniżej cennika:

Damskie:	
welnianie grupa I.	zł. 9.50
grupa II.	zł. 12.50
grupa III.	zł. 15.00
strojny grupa I.	zł. 17.50
grupa II.	zł. 22.50
modele filcowy I-a.	zł. 25.00
velour I-a.	zł. 40.00
	zł. 52.50
Męskie:	
grupa I.	zł. 8.00
grupa II.	zł. 12.50
Pohorowy	zł. 12.00
Doborowy z podszewką	zł. 13.50
Prima	zł. 15.76
Prima z podszewką	zł. 17.50
Specjal	zł. 18.50
Specjal z podszewką	zł. 21.00
Twardy specjal	zł. 25.00
Twardy specjal z podszewką	zł. 27.50
Twardy prima	zł. 18.50
Twardy prima z podszewką	zł. 22.50
Filcowy własny z podszewką	zł. 35.00
Filcowy zagraniczny od 45 do 60 zł.	7564

FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE
 poleca
 Magazynu i pracownia futer
A. WRÓBEL ul. Nałkowska 20. I. D.

SIATKI
 wyroby z żelaza poleca fabryka „Dra”
 Lwów-Zamarstynów ul. Króla, Jana III 5.
 Tel. 16-18 7267-10

Niniejszem komunikuje się, że w nocy z 5 na 6 września 1928 skradziono z kasy drohobyckiej Kasy Chorych 35 dolarówek oraz 1 akcję Banku Polskiego, będących własnością organizacji urzędników Kasy Chorych w Drohobyczu.

Nr. Nr. dolarówek:

460.184	590.572
460.185	590.573
460.186	590.692
460.187	436.112
460.188	848.802
460.189	860.250
460.190	860.272
460.751	999.594
460.752	307.032
460.753	307.056
460.033	556.201
460.811	556.413
460.813	556.442
590.251	556.813
590.120	961.082
590.461	766.878
590.462	766.879

Ostrzega się przed kupnem wymienionych dolarówek. 7562

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).
PRENUMERATA miesięczna
 Z dostawą na miejsce lub prze.
 syłka pocztowa zł. 5.38
 Bez dostawy zł. 4.88
 Za granicą zł. 7.00